Nr. 63. Wtorek 5 Marca 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 5 marca.

Skoro sprawa odroczenia ugody austryacko-węgierskiej przebyła szczęśliwie tak krytyczny epizod, jakim było ostatnie przesilenie w gabinecie austryackim, można już powiedzieć, że dualizm wyszedł zwycięzko z próby ogniowej. Mówimy zwycięzko a nie tryumfująco, bo w skutek długiego przewlekania sprawy ugodowej objawiać się zaczęło pewne zniechęcenie tak u jednej jak i u drugiej strony, a zniechęcenie to zamiast iść na karb długiego i chwiejnego toku rokowań, przypisywane bywa najczęściej samemu systemowi dualistycznemu. Po tej uwadze wolno nam już powiedzieć, że z przesilenia ugodowego dualizm wyszedł nietylko zwycięzko lecz nawet tryumfująco.

Ażeby twierdzenie to nie wydało się za śmiałem, przypominamy, że sporne kwestye w rokowaniach ugodowych nie dotykają ani samej istoty, ani politycznej strony systemu dualistycznego, lecz tylko jego strony ekonomicznej. Jednak w toku rokowań także polityczna strona dualizmu, sam system konstytucyjnego pożycia Austryi z Węgrami wystawiony był długi czas na ataki bardzo natarczywe. Przeciwnicy ugody przed i za Litawą nie chcieli z początku poprzestać na ekonomicznych kwestyach, lecz wychodząc z założenia, że z obaleniem dualizmu ustanie główne źródło niesnasek, wystąpili przeciw istniejącemu ustrojowi monarchii z nowemi projektami.

Centralizacya zbawi monarchię! wołano w wiedeńskich kołach antiugodowych. Wróćmy do tradycyi gabinetu Schmerlinga, stworzmy jeden parlament centralny a z nim jednolite państwo w miejsce dualistycznego! Unia personalna, to jedyna droga do zbawienia! — wołano za Litawą. Rozbicie monarchii na dwa organizmy połączone ze sobą tylko wspólnym węzłem dynastycznym nada jednej i drugiej stronie zupełną swobodę, pozwoli jednej i drugiej rozgospodarować się u siebie według upodobania! *Les extremes se touchent!* I tym razem zetknęły się z sobą oba skrajne programy, ale zetknęły się w upokarzającym dla swoich autorów pewniku, że jeden i drugi program wiedzie do kataklizmu konstytucyjnego, z którego nie może powstać organizm konstytucyjny. Jeden i drugi zamach na dualizm, to jest centralizm zlewający Węgry z Austryą i unia personalna, oddalająca zupełnie Węgry od Austryi, otwierały zupełnie drogę nieprzewidzianym wypadkom i nieprzewidzianym organizacyom. Jedna i druga strona miała na oku naprawę stosunków konstytucyjnych, a tymczasem jedna i druga gotowała całej konstytucyi widoczną katastrofę. Umiarkowane żywioły prędko się na tem poznały i dlatego ani centralizm, ani unia personalna nie zajęła stanowiska programu, lecz oba hasła pozostały pobożnemi życzeniami garstki nieprzejednanych.

Hasła te nie tak prędko wypłyną napowrót, jeżeli ich autorowie są ludźmi praktycznymi. Mogli bowiem przekonać się, jak mało poparcia zyskali w społeczeństwie, które nawet na seryo nie brało ich heroicznych lekarstw konstytucyjnych. Tylko myśl polityczna, która trafiła do przekonania jednej części społeczeństwa, choćby nawet mniejszości, i zapuściła tam korzenie, może być pielęgnowana z nadzieją powodzenia.

Jestto zresztą faktem, że dualizm bywa w Austryi i Węgrzech lekkomyślnie sądzony. Uprzedzenie przeważa nad rozwagą, bo gdyby przeciwnicy dualizmu zastanowili się nad dotychczasową jego historyą, doszliby pewnie do przekonania, że jego strony ujemne nie są tak rażące, jak się przyzwyczajono przedstawiać a jego strony dodatnie nie zostały dotąd należycie podniesione i ocenione. Zagraniczna prasa, mianowicie angielska i francuska, jest sprawiedliwsza dla dualizmu austryacko-węgierskiego i nieraz wystąpiła w jego obronie, bo patrzy na stosunki z daleka a więc bez uprzedzeń.

W przyszłem dziesięcioleciu ugodowem dualizm tak się wzmocni, że przy drugiem z rzędu odnowieniu ugody nikt może nie odważy się wystąpić z propozycyami takiemi jak centralizm i unia personalna. Nie zapominajmy bowiem, że społeczeństwo w Austryi i Węgrzech przebyło dopiero nowicyat życia konstytucyjnego, że pierwsze jego dziesięciolecie było dopiero szkołą, z której wiele skorzystano. Ze wszystkich objawów życia politycznego w Austryi i Węgrzech wynika niezawodnie, że dojrzałość polityczna robi wielkie postępy a w miare postępu tej dojrzałości coraz mniej zawadzać będzie skomplikowana co prawda ale w danych stosunkach jedynie możliwa organizacya konstytucyjna monarchii jako jednej całości państwowej.

Reforma stosunków gminnych.

II.

(§) Wielką doniosłość jurydyczną, a w danym razie także i praktyczną ma nowela, proponująca zmianę §§. 37 i 106 ustawy gminnej, tudzież §§. 49 i 51 ustawy o reprezentacyi powiatowej. Chodzi tu o usunięcie z ustawy gminnej i powiatowej postanowienia, na mocy którego władza polityczna państwowa i krajowa powołaną byłaby do rozstrzygania zażaleń przeciw orzeczeniom zwierzchności gminnej i uchwałom wydziału powiatowego, któremi „naruszono lub mylnie zastosowano ustawy". Jeżeliby między organami autonomicznemi i politycznemi zapanowała animozya, pierwsze przestałyby po prostu być instancyami. Nie trzeba bowiem na to wielkiego dowcipu, ażeby wykazać, że w każdym rekursie chodzi o „naruszenie lub mylne zastosowanie ustawy". Każdy rekurent od tego zaczyna swoje zażalenie, że w jego sprawie zapadło naruszenie niezgodne z tem lub owem postanowieniem tej lub owej ustawy.

Że tak jest istotnie, wykazuje to umiejętnie i w sposób przekonywujący fachowy artykuł p. M. w *Prawniku* z r. 1874. Do tego artykułu odsyłamy fachowych czytelników, którzyby chcieli poznać wszystkie motywa, przemawiające za tą nowelą.

Czwarta nowela zmienia a raczej uzupełnia §. 64 ustawy gminnej, który w obecnem brzmieniu nie dość dokładnie określa odpowiedzialność organów gminnych, a pretensye gminy do wynagrodzenia szkód, pochodzące z tej odpowiedzialności, każe poszukiwać na rzadko skutecznej w tego rodzaju wypadkach „zwykłej drodze prawa". Proponowany przez Wydział krajowy do tego paragrafu ostatni ustęp tak opiewa:

„O pretensyach gminy do wynagrodzenia szkód, pochodzących z odpowiedzialności określonej w tym paragrafie, orzeka w sprawach własnego zakresu działania wydział powiatowy, a w sprawach poruczonego zakresu działania polityczna władza powiatowa, z wyjątkiem wypadków, w których przyczyną szkody jest czyn podlegający ustawie karnej i sąd karny orzekł wynagrodzeniu szkody."

Piąta nowela zmienia §. 31 ustawy o reprezentacyi powiatowej w sposób, który Wydziałom powiatowym przyznaje rozległe prawo egzekutywy. Jestto kwestya tak ważna, że na razie wstrzymać się musimy od wszelkich uwag w tej mierze. Taka kwestya wymaga osobnego rozbioru, a nie doryweczego objaśnienia w pobieżnym artykule. Poprzestajemy zatem na podaniu projektu Wydziału krajowego, według którego §. 31 ustawy o reprezentacyi powiatowej w przyszłości tak miałby opiewać:

Nadsekwańskie przechadzki

Paryż, 28 lutego.

W każdej porze roku mamy tu zawsze coś nowego do widzenia. Przy końcu zeszłego lata przypatrywaliśmy się w botanicznym ogrodzie dzieciom słońca, wysmukłym i dorodnym Nubijczykom, którzy wyglądali jak posągi z florenckiego bronzu. W jesieni na tem samem miejscu oglądaliśmy dzieci mgły i lodów, Grenlandczyków, którzy jak wiadomo, nie uderzają wcale fizycznemi wdziękami. Zwiedzaliśmy wnętrze ich zimowego domku, wkopanego do połowy w ziemię, gdzie panowała ciężka atmosfera, *qui ne sentait pas la rose*.... Widzieliśmy letnie ich namioty, pokryte skórami foków i cieląt morskich, z przezroczystą firanką u wejścia, sporządzoną z rybich wnętrzności, ich sanki i kilka psów, które służą im za konie.

Zaledwie ci goście opuścili Paryż, nowe zjawisko ciekawsze niż dwa poprzednie, wabi nas na pola Elizejskie do przemysłowego gmachu. Zjawiskiem tem jest muzeum etnograficzne. Brazylia, Mexyk, Peru, Boliwia, Kolumbia, republika równikowa, tak zwana *l'Equador*, rozgościły się w gmachu przemysłowym. Dość jest przejść się po trzech salach, w których mieszczą się te zbiory, aby się poznać z całą Ameryką południową, i ze wszystkiem, co się znajduje na tej części nowego lądu, trzy razy obszerniejszej niż Europa.

Nazwa muzeum, dana tej etnograficznej kolekcyi, jest jeszcze za wczesną, braknie jej bowiem metodycznej klasyfikacyi przedmiotów. Jestto po prostu tymczasowa wystawa — wszystko tam jeszcze pomięszane, *cela a l'air d'un déballage*. Wszakże ten brak naukowej klasyfikacyi ma wiele uroku dla tych, co zwiedzali te kraje, gdyż przypomina im miły nieporządek natury.

Obfitość i rozmaitość okazów świadczą o gorliwości naukowych missyonarzy, którym zawdzięczamy tę wystawę. Starożytności, industrya spółczesna, ceramika wszystkich epok, fauna, flora, ludzie dzicy i cywilizowani, peruwiańskie mumie, płazy, ptaki, bożki domowe i różne bałwany, obrazy świętych, słowem znajdują się tam okazy wszystkiego, co posiadała lub posiada Ameryka południowa.

Odlewy typów nowoczesnych uderzają naturalnością pozy i wiernością ubiorów. Budka indyjska z górnej płaszczyzny Andów z okolicy Kuzko, jest bardzo ciekawym okazem. Zrobiona z lawy i z darniny jest tak nizka, że włazi się do niej na raczkach. Takie to budki służą za mieszkanie biednym Indyanom, używanym do górniczych robót w minach Potozu. Po ciężkiej całodziennej pracy, wypełznąwszy z wnętrzności tej góry, włażą do tych nor na odpoczynek.

Obok tej budki, z jednej strony Indyanin prowadzi lamę, a z drugiej Indyanka gotuje w garnuszku ziarnka kukurudzy i ziemniaki. Odlewy te równie jak wszystkie inne typy znajdujące się na tej wystawie, są naturalnej wielkości.

W sali pana André znajduje się piękny typ dowódzcy dzikich Indyan z prowincyi Napo. Pierś jego zdobi naszyjnik z zębów małpich, fartuszek z piór opasuje go w koło — a w ręku trzyma lancę niby do ataku.

Tak zwane Cholosy, to jest metysy peruwiańskie i ekwatorskie są także przedstawione w odlewach bardzo udatnych. Te metysy chociaż już złagodzone krwią hiszpańską, nie straciły swego pierwotnego piękna; mają oni, tak samo jak Indyanie z Quito, z Kusko i z Limy, typ mongolski. Nos krótki i trochę rozpłaszczony, czoło wązkie, twarz szeroka, a oczy osadzone cokolwiek ukośnie, co nasuwa mimowolnie myśl, że Garcilaso de la Vega, który po zawojowaniu Peru przez Pizarra napisał historyę tego kraju, musiał się omylić twierdząc, że rasa peruwiańska była czysto-miejscowa, i że nie zmięszała się nigdy z żadną inną krwią jak tylko hiszpańską.

Przeczą temu twierdzeniu zachowane dotąd szczątki sztuki peruwiańskiej z czasów, które poprzedziły dynastyę Inkasów, tak np. ceramika z Ankonu i z Pachakamak i rodzaj glinianych figur znalezionych w ziemi, których twarze owalne, nos prosty i regularny układ rysów wyróżniają zupełnie od typu pokoleń indyjskich, zamieszkałych dziś w Kordylierach. Pierwszy ma charakter miejscowy, i jest nietylko zgodny z typem mexykańskim, ale nawet z typem dzikich Indyan, zamieszkałych dziś na wschodnim stoku Andów i nad brzegami rzeki Amazonek, którzy przechowali nieskażone piętno swojej rasy. Drugi zaś zdaje się widocznie należeć do Azyi. Zkąd ta różnica? Jakim sposobem ten obcy typ, zajął miejsce dawnego, którego ślady przechowała sztuka?

Autor historyi Inkasów, Garcilaso dela Vega, przedstawia Manka Kapę, fundatora dynastyi Inkasów, nie jako najezdnika ale jako posłańca Bożego, który bez wylania kropli krwi, siłą samej potęgi moralnej, dokonał zamierzonej reformy i założył dynastyę. Z innej strony, stare podanie ludowe wspomina o jakichś nieznanych ludziach, których morze wyrzuciło kiedyś na peruwiańskie brzegi.

Otóż Europejczyk patrząc na typy ras indyjskich, zamieszkałych w Peru i w ekwatorskiej republice, których okazy figurują dziś na tutejszej wystawie etnograficznej w wiernych odlewach, nie może się oprzeć myśli, że Manko Kapa nie przyszedł pieszo jak twierdzi Garcilaso de Vega, z płaszczyzny Andów do Peru, ale musiał być naczelnikiem owych nieznanych ludzi, o których wspomina ludowe podanie, co wylądowali na peruwiańskich brzegach; a ich ojczyzną musiała być Azya. Jeśli zaś nie Manko Kapa był tym najezdcą, to owa azyatycka inwazya musiała mieć miejsce na sto lub parę set lat przed założeniem dynastyi Inkasów, gdyż nie można wytłomaczyć inaczej istnienia mongolskich typów w Peru.

Typy te nie są jedynym dowodem azyatyckiego najazdu. Oko badacza napotyka co krok w południowej Ameryce ślady ducha skrajnego wschodu lub środkowej Azyi. Charakter figur symbolicznych z szerokiemi brzuchami, utwory garncarskie, różne tkaniny, naczynia, jak równie styl architektoniczny, który w pierwszym peryodzie bardzo jest zbliżony do assyryjskiego, jak to widzimy z ruin Huanako-Viejo, przedstawionych w malowidle, które figuruje na wystawie etnograficznej w sali pana Wienera.

Nie opieram tych spostrzeżeń na własnym sądzie, gdyż nie zwiedzałem Ameryki południowej i mogę wnioskować o tem jedynie z okazów znajdujących się na wystawie etnograficznej, ale opieram się głównie na zdaniu uczonych podróżników, których

„Wydział powiatowy przygotowuje przedmioty do obrad rady i wykonuje jej uchwały. Wydział powiatowy ma prawo, celem wykonania orzeczeń i rozporządzeń reprezentacyi powiatowej (rady powiatowej i wydziału powiatowego) nakładać kary pieniężne do wysokości 20 zł. w. a., a w razie niemożności ich uiszczenia, kary aresztu do dni czterech. Kary pieniężne wpływają do kasy powiatowej. Celem ściągnienia tych kar równie jak celem wykonania orzeczeń i rozporządzeń, którymi wydział powiatowy w moc obowiązujących ustaw nakłada w swoim zakresie działania, pieniężne lub innego rodzaju prestacye na gminy, korporacye lub pojedyncze osoby, służą wydziałowi powiatowemu takie same prawa, jakie władzom rządowym przyznają §§. 2, 3 i 5 ces. rozporządzenia z dnia 20 kwietnia 1854, l. 96 dzien. ust. państ. Wydział powiatowy postępuje przytem samodzielnie, bez współudziału politycznej władzy powiatowej. Jeżeliby jednak własne siły i środki wydziału powiatowego niedostatecznemi były, ma się udać o pomoc (asystencyę) do politycznej władzy powiatowej."

KORESPONDENCYE

Londyn, 1 marca.

☐ Z powodu mianowania naczelnego wodza i szefa sztabu armii angielskiej, która będzie niechybnie wysłaną w akcyę, gdyby Rossya obstawała przy znanych warunkach pokoju, pospieszam z doniesieniem niektórych szczegółów o tych generałach.

Lord Napier of Magdala, przyszły wódz naczelny angielski, pochodzi z rodziny, która nad inne przysłużyła się ojczyźnie liczbą i znakomitością swych synów w służbie wojskowej i morskiej. Z zawodu jest on oficerem inżynieryi, a mianowanie jego przyjął kraj z zapałem, z powodu ważnej roli, jaką sztuka fortyfikacyjna odgrywa w dzisiejszych wojnach. Jest on niezawodnie pierwszym inżynierem wojskowym w Anglii. Starzec ten ma lat 68, dosłużył się jeneralstwa w Indyach, dowodził jak wiadomo w Abissynii, był naczelnym wodzem w Indyach, jest komendantem Gibraltaru. Ma on być młodzieńczej jeszcze rzeźkości. Gdy przed kilku laty, podczas pobytu księcia Walii w Delhi, spadł z konia i złamał obojczyk, znosił ból przez cztery dni, a nie zaniechał żadnej czynności w uciążliwej służbie naczelnego wodza sił indyjskich.

Sir Garnet Wolseley, przyszły szef sztabu, jest najmłodszym generałem angielskim. Odznaczył się w Krymie, w Indyach pod Luknow, w Kanadzie jako wódz wyprawy przeciw powstańcom w Monitobie, nareszcie w Afryce, dowodząc przeciw Aszantysom. W Anglii znają go głównie jako wybornego organizatora. Dzisiejszy ustrój armii angielskiej jest jego dziełem. Europa zna go jako autora wojskowego, a świeże jego, wyczerpujące studya nad armiami kontynentalnemi ogłoszone w *Nineteenth Century* zwróciły ogólną uwagę na siebie.

Cel wyprawy zostanie tajemnicą do ostatniej chwili, chociaż domyślamy się, że najpierw wylądują Anglicy w Turcyi azyatyckiej. Rząd robi ogromne usiłowania, aby postawić dwa korpusy, więc mniej więcej 90.000 wojska, lecz na razie tylko pierwszy mógłby natychmiast wyruszyć. Nie jest tu już tajemnicą, iż na pierwszym planie stanie kwestya panowania w Azyi, na wszystkich punktach, od Indyj i Kiwy do Armenii i Brussy. Anglicy powiadają i piszą otwarcie, że gdy raz dobędą oręża, nie spoczną, póki albo sami nie zostaną wyparci z Indyj, lub nie zniszczą świeżo ugruntowanej potęgi rossyjskiej w środkowej Azyi.

Korpus lorda Napiera reprezentuje tylko część sił, których użyć może i użyje Anglia w tem zadaniu. Liczy ona niemało na swoją indyjską armię, której żołnierze mają być w każdej mierze równi europejskim bitnością i siłą fizyczną. Ale sepojska armia nie ma zupełnie artyleryi, a rodowitych oficerów wypadnie zastąpić w części Anglikami. Indye mogą dostarczyć na razie 25.000 z swojej europejskiej załogi (która wynosi 60.000) a dalej 50.000 sepojów, oraz 30—40 tysięcy ludzi z kontyngensu Sundy, tudzież innych potężnych, w pół niepodległych wasalów. Dla ubezpieczenia ich lojalności Anglia zmusi ich do postawienia znacznych kontyngensów, pod osobistem dowództwem książąt, co ubezpieczy tyły armii w polu, i zniweczy zachcianki powstania Indyi w razie wojny.

Opinia ogólna uważa wojnę radykalną do ostateczności posuniętą za jedyny sposób wyjścia z trudności wschodnich. Tak zwana partya rossyjska, czyli pokojowa *à tout prix* znikła czy umilkła najzupełniej. Nawet liberalne koła wyborcze wybierają konserwatywnych posłów, aby w niczem nie krępować rąk rządu. Dziś już ministerya hamują raczej niż wzniecają zapał wojenny, a nawet odzywają się wszędzie głosy niecierpliwe, ganiąc zbytnią ostrożność rządu. Żadna wojna angielska w przeszłości nie mogła być tak popularną jak ta, której oczekujemy. Że mamy słuszne powody do uważania jej za rzecz niemal nieuniknioną, dowodzą powyższe nominacye. Rząd wielkiego państwa nie mianuje wodzów i szefów sztabu dla zabawki tylko lub marnej pogróżki. Zresztą wszędzie widzimy dowody energicznych przygotowań. Wczoraj zwiedzałem baraki dla koni transportowych skupowanych na gwałt, po 50 funtów szt. za sztukę. Rząd potrzebuje 20.000 koni. Skupują też kołdry dla 50.000 ludzi, pół miliona worków na piasek do szańców, a cały Sheffied kuje dniem i nocą broń i nowe statki torpedowe. Nowy wódz naczelny zaczyna od jutra inspekcyę wszystkich pułków, coraz bardziej skupianych do portów. Oprócz kupionych tureckich pancerników stojących w tutejszych warsztatach, rząd zaczyna nowe budować.

Często słyszę głosy na zebraniach pospólstwa, że w najgorszym razie wypadnie zrobić jak inne narody muszą robić, i na kilka lat poddać się pod ogólną służbę wojskową, by znów zabezpieczyć przewagę i bezpieczeństwo ojczyzny na wiek cały. Teraz są tu w modzie porównania statystyczne zasobów Anglii, co zniszczyła Napoleona, z Anglią dzisiejszą. Tamta nie miała nad 10 milionów ludności, z której część irlandzka była gotową do powstania w każdej chwili. Kolonie nie istniały jeszcze, oprócz angielskiej Kanady, w Indyach toczyła się wojna. dług publiczny wynosił 800 milionów funtów, własność narodową szacowano na 2 miliardy. Dziś ludność Anglii równa się prawie Francyi lub Austryi, o powstaniu w Irlandyi mowy nie ma, kolonie mogą dostarczać pomocy, Indye stały się źródłem siły i bogactwa, a własność narodową szacują na 10 miliardów funtów, tak że dług państwa dwu miliardowy nie ciężyłby tak na ludności jak owych 800 milionów ciężyło przed laty. Powtarzanie tych rzeczy oswaja coraz bardziej naród z myślą walki, chociażby ją znowu lat 20 prowadzić wypadło. W ostatnim zeszycie *Nineteenth Century* przyznaje sam Gladstone, że on tylko i garstka jego przyjaciół zachowali zdrowy zmysły, i że „szaleństwo" wojenne niestety coraz szerzej i głębiej sięga. To pewne, że jeżeli kiedy naród jaki nienawidził i przeklinał męża stanu, to dziś Anglicy pana *Gładsztonowa*.

Jeżeli dzisiejsze usposobienie nie zmieni się, to nawet znane pokojowe usposobienie lorda Derby musi uledz woli narodowej. Mało kto wierzy tu w dobry skutek jakiejkolwiek konferencyi, mało kto nawet pyta czy Anglia znajdzie sprzymierzeńców lub co Austrya pocznie. „Wojna!" „wojna!" staje się hasłem ogólnem.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przygotowania wojenne w Anglii.)

Doniesienie dzienników angielskich o mianowaniu lorda Napier of Magdala komendantem a Sir Garnet Wolseleya szefem sztabu generalnego armii angielskiej na wypadek wybuchu wojny, sprawiło w świecie politycznym pewną sensacyę. Fakt sam nie wywołał takiego zdziwienia, jak urzędowe doniesienie. Na lorda Napier już dawno wskazywano jako na szefa ewentualnej wyprawy. Mianowicie zaś odkąd został mianowany komendantem Gibraltaru. Bez *sir* Garnet Wolseley'a, uważanego za wschodzące słońce na militarnem niebie angielskiem, nie może się oczywiście odbyć żadna nowa kampania i już z góry można było być przygotowanym że mąż ten otrzyma ważne stanowisko w naczelnej komendzie. Dzienniki otrzymały wiadomość tę wprost od ministerstwa wojny i to bezpośrednio po naradzie ministeryalnej a w kilka zaledwie dni po ostatniej mowie Derbyego za neutralnością. Mowa ta wywołała wielkie niezadowolenie, pisze londyński korespondent *Kölnische Zeitung* pod d. 28 lutego *Earl* Derby pozostaje jeszcze w gabinecie. Wczoraj był obecnym na naradzie ministeryalnej; jako członek gabinetu przyjmował wczoraj deputacyę połączonych izb handlowych i przemawiał do niej swobodnie o zewnętrznej polityce handlowej Anglii, jak gdyby ten departament i na przyszłość miał pozostać w jego rękach. Tymczasem w *City* rozeszła się już wiadomość, że Derby podał się do dymissyi, a jakkolwiek wiadomość ta nie potwierdziła się, to jednak lepiej poinformowane koła uważają ustąpienie Derbyego za bliskie. Do niedawna utrzymywano, że Derby porzucił swe odosobnione stanowisko w gabinecie i przyłączył się do większości. Dziś jednak powątpiewa o tem wielu. Derby obawia się odpowiedzialności za wypowiedzenie wojny a na to właśnie zdaje się zanosić coraz bardziej. Postępowanie Rossyi wzbudza dziś większą obawę aniżeli kiedykolwiek przedtem, a ministrowie wyrażali się w ostatnim czasie tak swobodnie i bezwzględnie o rossyjskiej polityce mistyfikacyj, jak gdyby umyślnie chcieli pokazać, iż już wcale nie ufają Rossyi i nie myślą wobec niej dobierać wyrazów. Do *Manchester Guardian* piszą ztąd, że rząd jest przygotowany, iż Rossya w najbliższym czasie zrzuci maskę umiarkowania a opierając na swem korzystniejszem stanowisku, wystąpi otwarcie z swojemi zuchwałemi planami. Na przypadek taki rząd nasz jest przygotowany; rząd widzi tylko jednę drogę przed sobą i nie będzie się wahał wstąpić na nią — słowa te wyjaśnia najlepiej wczorajsze rządowe doniesienie. W razie wojny Anglia będzie musiała ograniczyć swą działalność na lądzie do mniejszych rozmiarów, wystarczy to zupełnie. W Austryi jeśli nie sprzymierzeńca, to w każdym razie znajdzie oparcie; korespondent *Manchester Guardian* wie nawet, że i z Włochami przyszło do pewnego porozumienia. Na morzu będzie mogła Anglia więcej zdziałać, aniżeli niejeden obecnie przypuszcza.

Rząd przyspiesza przygotowania wojenne na lądzie i na morzu. Znakomita rozprawa generała Wolseleya w marcowym zeszycie *Nineteenth Century* o stanowisko Anglii jako mocarstwa militarnego pojawiło się właśnie w porę. Wolseley jest żołnierzem nowszej szkoły i posiada gruntowne wiadomości o zagranicznych stosunkach militarnych. W styczniu dowiódł swej znajomości wojskowych stosunków Francyi. Dziś składa dowody znajomości wojskowych instytucyi niemieckich i wyraża dla nich swe najzupełniejsze uznanie. Bardzo jasno wykazuje jednak różnicę pomiędzy stosunkami w Anglii i Niemczech, różnicę, która zaprowadzenie równego systemu w obydwóch krajach czyni niemożliwem. Po zbadaniu wszystkich rozporządzalnych militarnych źródeł przychodzi Wolseley do przekonania, że Anglia nie potrzebuje obawiać się wojny. Mianowanie Wolseleya szefem sztabu generalnego zostanie dobrze przyjętem tak przez koła militarne jak i przez szerszą publiczność. Równie dobre przyjęcie znajdzie powierzenie lordowi Napier of Magdala wyższego stanowiska.

Lord Napier of Magdala liczy dziś lat 67 i jest już 50 lat żołnierzem. Najprzód był oficerem inżynieryi i brał udział w kilku kampaniach w Indyach. Podczas powstania indyjskiego dowodził najprzód oddziałem inżynierskim pod Luknowem, później brygadą pod Gwaliorem. Za usługi oddane w tym czasie otrzymał r. 1859 od parlamentu wotum dziękczynne. W roku 1861 spotkał go ten sam zaszczyt z powodu usług oddanych w wojnie przeciw Chinom. W roku 1867 powierzono mu dowództwo w kampanii abissyńskiej — dzisiejszy tytuł szlachecki otrzymał od zdobytej fortecy króla Teodora, później otrzymał naczelne dowództwo nad wszystkiemi wojskami w Indyach a po upływie czasu służby na tem stanowisku ważny i zyskowny urząd gubernatora w Gibraltarze.

Jak już wspomniałem Anglia zbroi się na gwałt. Brygada gwardyi została uzupełniona i przygotowana do czynnej służby. Ministerstwo wojny kazało wstrzymać się z przenoszeniem żołnierzy z armii czynnej do rezerwy; naczelny komendant zapowiedział na jutro inspekcyę wszystkich wojsk w obozie pod Aldershot. Wielka liczba ochotników zgłasza się do służby garnizonowej i do służby wojennej. W arsenale w Woolwich rozwinięto nadzwyczajną czynność. Oddział torpedowy pracuje przedewszystkiem z wielkim pospiechem. Dla wzmocnienia sił pracujących wysłano tam 150 inżynierów. Rząd zakupił i kazał sobie natychmiast odstawić 500 mil drutu telegraficznego. Z Sheffieldu przybywają większe zapasy stali na bagnety; tamże

---

studya antropologiczne dokonane w Ameryce południowej naprowadziły na tę hipotezę.

Obok typu dzikich Indyan, zamieszkałych na wschodnim stoku Andów, o których powyżej wspomniałem, figurują na tej wystawie typy ludności cywilizowanej chrześcijańskiej, zamieszkującej płaszczyznę.

Na balkonie *haciendy* widzimy młodą damę okrytą czarną mantylką. Jest to jeden z tych delikatnych typów andaluzkich z których się składa płeć piękna peruwiańska. Dama wygląda bardzo wdzięcznie, ale najwierniejszy odlew nie zdoła nigdy wyrazić idealnej piękności tych Kreolek. Zachwycające te niewiasty mają wielką wadę.... nie lubią umywać się — *elles ne se lavent, que lorsqu'elles tombent dans l'eau.*

Nasi etnografowie nie ograniczyli się na zapoznaniu paryskiej publiczności z mieszkańcami tych dalekich krajów, z ich sztuką i industryą, ale jako szczęśliwą dekoracyę dali wystawie obrazy przedstawiające sam kraj. Nie dość na tem; mamy jeszcze codzienne konferencye o tych krajach, tem ciekawsze i tem więcej nauczające, że prelegenci są właśnie ci sami podróżnicy, których inicyatywie, nauce i poświęceniu winniśmy te szacowne zbiory etnograficzne.

* * *

Mówiłem już wam nieraz, kochani czytelnicy, o tutejszych teatrach, muzeach i ogrodach, mówiłem o literaturze i o bieżących wypadkach — słowem, o wszystkiem co zajmuje tutejszą publiczność — nie wspomniałem jednak o widowisku, przyciągającem codziennie kilka tysięcy ludzi, z których każdy po skończonej reprezentacyi odchodzi zadowolony i z postanowieniem wrócenia na następną.

Tem attrakcyjnem widowiskiem jest cyrk amerykański, położony na placu du Chateau d'Eau, w gmachu zbudowanym niegdyś na skład towarów, który nosił nazwę *les magasins réunis.* Pod względem architektonicznym cyrk zostawia wiele do życzenia, nie jest to bowiem budynek okrągły, wyłącznie zbudowany na ten cel, tak jak cyrk letni na polach Elizejskich lub zimowy na bulwarze *des filles du Calvaire.*

Z pewnością żadnemu Francuzowi mającemu chęć założenia cyrku, nie przyszłaby myśl ulokować się w tym gmachu, gdyż sam jego kształt przeciwny estetycznym warunkom, o który dba każdy Paryżanin, nie pozwala na to. Ale *Uncle Sam* czystej wody rezonuje inaczej. Dla niego piękno jest w dolarach. Nie zajmował go więc wcale kształt budynku — szło mu głównie o szerokie rozmiary Znalazł je w tym gmachu, i powiedział sobie od razu, *voilà mon affaire.*

— Ależ to szopa! — mówili mu Francuzi — tu nikt nie przyjdzie.

— A ba! — odrzekł *Uncle Sam* — ludzie w ogólności, a w szczególności Francuzi *sont des bêtes d'habitude!* Paryżanin nie chybi nigdy pierwszej reprezentacyi — a to jest wszystko czego mi potrzeba, bo jak przyjdzie na pierwszą, to będzie przychodzić co dzień.

Jak powiedział tak się stało — cyrk amerykański jest zawsze w modzie. Budynek ten ma kształt ogromnego paralelogramu. Obszerna arena opasana nizką balustradą, zajmuje sam środek gmachu, naokoło niej wznoszą się *en emphithéatre* ławki z poręczami, pokryte czerwonym aksamitem. Są to pierwsze miejsca. Po prawej stronie, nad ostatnim rzędem pierwszych miejsc znajdują się loże.

Pierwsze miejsca, zajmujące środek równoległoboku, tworzą ogromne koło. Za tymi ławkami wzdłuż paralelogramu wznoszą się także długie rzędy ławek ustawionych poprzecznie w kondygnacye; są to drugie i trzecie miejsca — a przestrzeń ta po obu stronach jest tak długa, że osoby siedzące w ostatnich rzędach wyglądają niby lalki. Cyrk może pomieścić od 3 do 4 tysięcy osób.

Podłoga, na której są ustawione ławki drugich i trzecich miejsc, służy z jednej strony za sufit dla stajni, z drugiej pokrywa mnażerję. Obie te przegrody mają wchód przez bramę pięknie pomalowaną, która otwiera się tylko w chwilach, kiedy konie lub zwierzęta wchodzą na arenę.

Służba ubrana jest bardzo suto i do brze się prezentuje. Wszyscy mają jasno-zielone tuniki z szerokiemi wyłogami haftowanemi złotem — spodnie opięte a buty długie.

Nie będę opisywać sztuki woltyżowania, gdyż hece tego rodzaju powtarzają się z mniejszą lub większą zręcznością we wszystkich cyrkach. Wspomnę tu tylko o tych sztukach, które entuzyazmowały szczególnie tutejszą publiczność w dniu, w którym byłem na przedstawieniu.

(Dokończenie nastąpi.)

przygotowują żelazo na 600 polowych ambulansów. Do przesyłania amunicyi używa urząd zagraniczny obok zwyczajnych parowców transportowych także prywatnych parowców. Do fortów nadbrzeżnych niemniej i do odległych stacyj jak Bermuda wysyła rząd nowe działa. Do Woolwich odstawiają obecnie częściami dwie polowe koleje. Jedna kolej jest tak urządzona, iż będzie mogła być użytą w otwartem polu, druga jest przeznaczona do przewożenia przekopami ciężkich armat.

Daily Telegraph zastanawia się nad kwestyą, dokądby została wysłana armia angielska, w razie gdyby miała przyjść do gróźniejszych zawikłań. „Jeśli stosunkowo mała armia ma być wysłaną przeciw daleko znaczniejszym siłom, to konieczną jest rzeczą, aby cel ruchu jak najdłużej utrzymać w tajemnicy. O przeznaczeniu korpusu, którybyśmy wysłali w razie potrzeby, w ogóle wziąwszy, nie może być żadnej wątpliwości, ponieważ o wtargnięciu do Rossyi lub nawet o ataku na Petersburg od strony morza bałtyckiego nie może być mowy, więc można tylko przypuszczać, że armia nasza zostałaby wysłaną na morze egejskie. Chociaż poroniono wszelkie starania, aby i drugi korpus był na pogotowiu, to w każdym razie udałby się i ten drugi korpus na ten sam punkt co pierwszy. W razie gdyby Turcy byli jeszcze w posiadaniu Gallipoli, byłoby to oczywiście najodpowiedniejsze miejsce do wylądowania. Ponieważ jednakże znaczne siły rossyjskie znajdują się w pobliżu, więc jest rzeczą bardzo nieprawdopodobną, aby Turcy zdołali obronić linie Bulairu aż do naszego przybycia, gdyż Rossyanie mieliby o odpłynięciu naszego korpusu o dwa tygodnie prędzej wiadomość, zanimby wojska nasze mogły wylądować. W takim razie armia nasza wylądowałaby w porcie Bezika, pomaszerowałaby nad wybrzeże morza Marmara a ztamtąd wodą zostałaby wysłaną do Skutari. Łatwo jednak być może, że i Skutari zostałoby również prędzej obsadzone przez Rossyan, gdyż flota nasza nie zdołałaby ich po obsadzeniu Konstantynopola powstrzymać od przeprawy przez Bosfor. Armia turecka, która się znajduje jeszcze po stronie europejskiej, w razie gdyby się Rossyanie posunęli naprzód, dostałaby się do niewoli; Rossyanie zabraliby nadto w Konstantynopolu dostateczną liczbę okrętów, aby umożliwić sobie przeprawę przez Bosfor, gdyż forty bosforowe zostałyby dostatecznie zaopatrzone w działa, aby przeszkodzić krążeniu okrętów naszych, gdyby te chciały wzbronić przeprawy. Wprawdzie nie mogłyby one przeszkodzić wpłynięciu naszych okrętów na morze Czarne. W razie gdyby Rossyanie dokonali takiej przeprawy już przed przybyciem korpusu naszego, to ten ostatni okrążyłby morze Marmara i spotkałby się następnie z nieprzyjacielem mniewięcej w okolicy starej stolicy Brussy." W wywodach wspomnianego dziennika londyńskiego nie znajdujemy atoli przypuszczenia, które samo zdaje się nasuwać. Korpus angielski mógłby mieć także przeznaczenie bronienia interesów angielskich nad kanałem sueskim i mógłby być użytym do obsadzenia Egiptu. Mianowanie Napiera i Wolseleya, którzy obydwaj okryli się sławą w wyprawach afrykańskich, zdawałoby się przemawiać za tem ostatniem przypuszczeniem.

(Po Nicoterze — Crispi.)

Całe Włochy zajęte są obecnie skandaliczną sprawą ministra Crispiego, która ma ta być powodem jego ustąpienia z gabinetu. Neapolitański dziennik *Piccolo* oskarżył w numerze 57 obecnego ministra spraw wewnętrznych, Crispiego, o zbrodnię dwużeństwa i konstatuje, że w tej sprawie krążą w Neapolu następujące wieści: W zbrodnię Crispiego są wtajemniczeni minister sprawiedliwości, Mancini; generalny prokurator, Lafrancesca; burmistrz Neapolu, ks. San Donato, i wicesyndyk Cafaro. Ci dostojnicy są zarazem wspólnikami zbrodni. Oskarżenie samo polega na tem, że w styczniu r. b. minister Crispi pojął za małżonkę panią Barbagallo, podczas gdy pierwsza jego małżonka, Rozalia, którą poślubił w roku 1860 na Malcie przed katolickim kapłanem, żyje jeszcze. Dzienniki *Giornale di Napoli*, *Gazetta di Napoli*, a nawet *Popolo Romano*, powtarzają to oskarżenie. *Piccolo*, który prosi ministra Crispiego o wyjaśnienie tej sprawy, podaje następujące dalsze fakta: Przez długi szereg lat żył Crispi pod jednym dachem z Rozalią i przedstawiał ją zawsze jako swoją małżonkę. Istnieją nawet publiczne dokumenta rządowe, w których Rozalia jest wymienioną jako małżonka Crispiego. Rozalia, jako „małżonka Crispiego" pobiera do dnia dzisiejszego pensyę od rządu za medal, otrzymany za waleczność podczas wyprawy 1000 Garybaldczyków do Marsali. W albumie „1000 ochotników z r. 1860", jest Rozalia zapisaną jako „małżonka Crispiego" Sam Crispi przedstawił w Florencyi królowi Wiktorowi Emanuelowi Rozalię „jako swą małżonkę". Dalej obiega pogłoska, że minister Crispi uzyskał od ministra sprawiedliwości nakaz do burmistrza w Neapolu, ażeby dał ślub Crispiemu z panną Barbagallo bez zapowiedzi. Powyżej wymienione dzienniki utrzymują dalej, że burmistrz neapolitański uczynił zadość temu ministeryalnemu nakazowi, chociaż wiedział, że Crispi jest żonaty i że żona jego żyje. *Piccolo* ogłasza tekst nakazu danego burmistrzowi neapolitańskiemu przez ministra sprawiedliwości. Dokument ten jest podpisany przez Lafrancesca, który był dawniej generalnym sekretarzem ministra sprawiedliwości Manciniego a obecnie jest generalnym prokuratorem w Neapolu. Wymieniony dziennik przypuszcza, że Crispi wystąpi natychmiast z kategorycznem *dementi* i ma nadzieję, że zbije najzupełniej potrójny zarzut ciężący na nim, a mianowicie zarzut co do dwużeństwa, niemoralnego życia i rozmyślnego sfałszowania dokumentów państwowych. Ale zarazem domaga się ten dziennik, ażeby oskarżony minister zbił te zarzuty ogłoszeniem autentycznych dokumentów a nie frazesami. W końcu podnosi *Piccolo*, że potrzeba koniecznie, ażeby dziennikarstwo zajęło się tą sprawą, albowiem sądy mogą być posądzone o zawisłość z powodu, że w tym skandalu jest zaangażowany królewski minister i generalny prokurator.

Do powyższych doniesień neapolitańskiego dziennika dodaje berliński *Tagblatt*: „Zdaje się że minister Crispi wziął z pierwszą swą towarzyszką życia tylko ślub kościelny i nie zatwierdził go aktem cywilnym, tak, że pod względem formalnym nie może być mowy o dwużeństwie. Ale przed trybunałem moralności publicznej i sumienia nie da się usprawiedliwić powyższy czyn Crispiego. Przy tej sposobności wypada nam nadmienić, że we Włoszech jest kilkaset tysięcy małżeństw zawartych tylko w kościele, pozbawionych więc przez to prawnej podstawy, tak że w oczach władz publicznych a nawet w zwykłem życiu towarzyskiem uchodzą małżeństwa w ten sposób zawarte tylko za konkubinaty. Wina cięży przeważnie na duchowieństwie, które systematycznie podburza ludność przeciw instytucyi ślubów cywilnych. Wprawdzie sam król Wiktor Emanuel był połączony z hrabiną Mirafiori tylko ślubem kościelnym, ale fakt ten nie zmienia stanu rzeczy. Nie ulega także wątpliwości, że oskarżenie ministra Crispiego w chwili obecnej o podobną zbrodnię nie było tylko wpływem oburzonej moralności, odegrały tu także ważną rolę pobudki polityczne."

Dalsze telegramy podają w tej sprawie następujące szczegóły: „Mamy we Włoszech nowy skandal: nowy proces karny przeciw ministrowi. Po Nicoterze — Crispi. Tym razem nie o chodzi o politykę, lecz o dwużeństwo. Dnia 26 stycznia r. b. poślubił minister spraw wewnętrznych, Crispi, hrabinę Linę Barbagallo, ślub odbył się w Neapolu przed urzędnikiem cywilnym. Wiadomo całemu światu, że Crispi był żonatym od wielu lat, że z żoną swoją, która towarzyszyła Garibaldemu na wygnanie, która odbyła pod nim wyprawę na Marsalę, która w Palermie uratowała życie Crispiemu, nie żył od kilku lat, i że pani Crispi mieszka w Rzymie przy ulicy *della Croce*." Zapewniają niektórzy, że w r. 1860 wziął Crispi ślub z Rozalią na Malcie, w kościele, przed kapłanem katolickim i że przy tym akcie byli świadkami: generał Nicolo Fabrizi i pułkownik Tamajo. Crispi wprowadzał swą żonę tak w Turynie, jako też w Florencyi na bale dworskie, na które miał wstęp jako deputowany. Dopiero teraz po 18-letniem pożyciu małżeńskiem, miał odkryć Crispi, że ten ślub jego jest nieważny, a Mancini, minister sprawiedliwości miał mu dać zapewnienie, że ślub zawarty z Rozalią jest istotnie nieważny. Tak więc ożenił się Crispi z wdową Barbagallo. Dnia 23 lutego widziano Crispiego w towarzystwie drugiej żony, w loży trzeciego rzędu, w teatrze Apollina, podczas ostatniego występu Patti. Że Crispi nie miał rozwodu z pierwszą żoną i że poślubił drugą żonę, powiada wyraźnie oficyalne *dementi* drukowane w *Nazione* 7 lutego, które stara się odeprzeć doniesienie dziennika *Gazzetta d' Italia* z dnia 30 stycznia, że Crispi nie zawierał nigdy ślubu z żadną inną kobietą, prócz z panią Barbagallo. Tymczasem wiadomo, że pierwsza jego żona wniosła skargę do sądu. Jeżeli sąd cywilny wyda wyrok pomyślny dla powódki, to nie można wątpić, że cała ta sprawa oprze się o sąd kryminalny." Dalsze telegramy z 28 lutego donoszą: „Do tej chwili nie odpowiedział Crispi ani jednem słówkiem na podniesione przeciw niemu zarzuty. *Gazzetta di Napoli* donosi, że w urzędzie, w którym Crispi zawierał ślub z hr. Barbagallo, odczytał jej współpracownik cały dokument spisany z powodu tego aktu. W tym dokumencie adoptował Crispi nieślubną córkę hrabiny Barbagallo, urodzoną we wrześniu 1873 r. Dalej donosi ten sam dziennik, że urzędnik nie chciał dać żadnej odpowiedzi na pytanie, czy w chwili zawierania ślubu z hrabiną Barbagallo wylegitymował się Crispi, że jest stanu wolnego. Pani Rozalia Crispi była także przedstawianą przez swego męża księżnej Małgorzacie, obecnej królowej włoskiej. Cała ta sprawa wywołała tutaj wielkie oburzenie i niesmak. Sfery parlamentarne są bardzo zgorszone tym skandalem."

Nadmieniamy w końcu, że według doniesienia *Riformy*, pogłoski o dymissyi Crispiego są przedwczesne.

(Powstanie na Krecie.)

Pol. Cor. ogłasza następujące *resumé* najnowszych wypadków na Krecie, zebrane na podstawie autentycznych sprawozdań, nadesłanych do dnia 23 lutego rządowi greckiemu w Atenach: „Powstanie na Krecie rozszerzyło się z niesłychaną szybkością po całej wyspie. Do powstania przyczyniły się głównie samowola tureckich władz miejscowych gwałty, popełniane przez nieregularne wojska tureckie na bezbronnych mieszkańcach, tudzież rozboje i kradzieże popełniane pod okiem władz tureckich. Sfakioci zażądali, ażeby załoga tamtejsza wraz z kaimakamem i innymi urzędnikami cywilnymi i politycznymi wydaliła się z miasta. Urzędnicy uczynili zadość temu wezwaniu i wyjechali na przygotowanym statku parowym do Kanei. W Serili, okręgu Alikanos, stanął sędziwy Mavrogeni na czele 600 powstańców i proklamował połączenie Kandyi z Grecyą. To samo uczynił w dwa dni później naczelnik powstańców, Skalider, w Kissamos, który wspólnie z naczelnikami Papadojannakisem i Parthenionem Peridesem stanął na czele 1500 powstańców i zajął silne stanowisko na którem oczekuje ataku wojsk tureckich. W Lakos, w prowincyi Kydonia, proklamowali naczelnicy powstania Hadži-Michalis, Krokides i inni połączenie Kandyi z Grecyą. To samo uczynili naczelnicy powstania Kriaris, Georgakakis w Selinos. Wybrali oni komitet i usunęli wszystkie władze tureckie. Równocześnie postanowiono zawiadomić o tem zagranicznych konsulów i zgromadzenie narodowe. Wszystkie wsie w okręgu Apokorona podniosły rokosz. Pewna część reprezentantów tego okręgu udała się do Argyropolis, dokąd mieli przybyć także deputowani bawiący dotychczas w Fré, ażeby wspólnie powziąć uchwałę co do administracyi w eparchiach. Według ostatnich wiadomości wyruszyła z Kanei artylerya turecka. Zdaje się jednak, że powstańcy zajęli silne pozycye i zaatakowali Vamos."

KRONIKA

— **Dziewiąty wykład** dla kobiet odbędzie się w środę dnia 6 marca w wielkiej sali ratuszowej. Wykładać będzie dr. Feliks Strzelecki o telefonie.

— **W teatrze** dziś „Kuglarka," krotochwila w 3 aktach z francuskiego pp. Meilhac i Halevy.

)(**Ruch telegraficzny** w kraju naszym wykazuje za rok ubiegły wcale okazałe cyfry. W roku 1877 było w Galicyi 142 stacyj telegraficznych pod bezpośrednim zarządem dyrekcyi we Lwowie a urzędowało w nich ogółem 351 osób. W stacyach tych było 238 aparatów Morsego a siedm aparatów Hughesa, razem tedy 245 aparatów. Bateryе elektryczne składały się z 3729 sztuk elementów. Liczba depesz nadanych na wszystkich stacyach wynosiła 468.843 sztuk, liczba depesz przybyłych 531.894 sztuk a przetelegrafowanych 1,397.265, razem 2,398.002 telegramów. Dochód *brutto* obliczony na 272.017 zł. w. a. Z końcem roku 1877 wynosiła długość wytycznej (trasy) rządowych linii telegraficznych 4038·43 kilometrów, zaś długość drutu 8688·20 kilometrów. Daty powyższe obejmują tylko c.k. stacye telegraficzne, albowiem oprócz rządowych jest jeszcze w kraju 118 telegraficznych stacyj kolejowych z własnem urządzeniem, upoważnionych do załatwiania korespondencyj telegraficznych tak rządowych jakoteż prywatnych. Zarządy kolei żelaznych posiadają linie telegraficzne dla własnego użytku, których długość wytycznej wynosi 1536·80 kilometrów a długość drutu 3488·49 kilometrów. Gdy doliczymy stacye i druty kolejowe do rządowych okaże się, że z końcem roku 1877 znajdowało się w kraju 260 stacyj załączonych w linie, których długość wytycznej wynosiła 5575·23 kilometrów, zaś długość drutu 12176·69 kilometr. Dla łatwiejszego utrzymania sieci linii telegraficznych w dobrym stanie, podzielony jest okręg c. k. dyrekcyi telegrafów na 6 sekcyj, każda z jednym urzędnikiem na czele, którym podlega 47 dozorców stacyonowanych według potrzeby w różnych miejscowościach kraju.

═ **Lody na Sanie** ruszyły pozawczoraj. Telegrafują nam z Liska, że już w nocy dnia 2 b. m. lód ruszył się i spływał przy wysokości wody 1½ metra nad zero. Most pod Liskiem nie został uszkodzony. Z Sanoka donoszą nam, że lody ruszyły tam przy stanie wody 150 centymetrów po nad zero.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Z kamienicy p. Szumana pod l. 1 przy ulicy Grodzickich spadła wczoraj w południe drabina skutkiem przerwania się liny, na której ją windowano na dach, i zgruchotała prawą rękę czeladnikowi blacharskiemu, Zacharyaszowi Rawiczowi, który stał obok na drugiej drabinie. Zraniony czeladnik spadłszy nadto na ziemię znacznie się potłukł.

* **Znaleziono** dnia 2. b. m. w c. k. głównym magazynie tytoniu kartkę zastawniczą galic. banku hipotecznego na złoty zegarek, zastawiony za 40 zł. Właściciel zgłosić się może w c. k. dyrekcyi policyi.

— **Pierwszym dniem wiosny** nazwać można dzisiejszy. Jest słoneczny, suchy i cichy. Przejmujący i dość gwałtowny wiatr północny, który srożył się przez dwa ostatnie dni osuszył ulice prawie do gruntu, a z poprzednich rozcieczy nawet w ogrodach, na Zamku i t. d. bardzo już mało pozostało śniegu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu baronowa Maroiczic-Vranyczany, żona generała komenderującego Dolnej Austryi, przeżywszy lat 44; w Paryżu znakomity malarz obrazów rodzajowych Antigna, przeżywszy lat 60; pod Valparaiso, w południowej Ameryce milioner Augustyn Edwards, syn lekarza angielskiego, który pracy dorobił się majątku liczonego na pięćdziesiąt milionów złotych; w Blois znakomity numizmatyk francuski i uczony badacz starożytności de la Saussaye, przeżywszy lat 76.

— **Henryk Siemiradzki**, autor „Pochodni Nerona", na posiedzeniu król. Akademii sztuk pięknych w Berlinie, które się w tych dniach odbyło, wybrany został zwyczajnym członkiem tejże Akademii.

— **Marszałek Mac-Mahon** otrzymał od króla Humberta w uznaniu zasług, jakie położył około zjednoczenia Włoch, wielki krzyż wojskowego orderu Sabaudzkiego, którym obecnie ozdobieni są czterej tylko generałowie.

— **Smutny akt** sprawiedliwości spełniony został w sobotę w Jaszbereny. Morderca hr. Szaparyego, podporucznik Toth, zginął z ręki wykonawcy sprawiedliwości, na szubienicy. Dniem poprzód odczytano mu wyrok sądu wojennego, którym skazany został na śmierć za „robienie długów, niesubordynacyę, dezercyę i skrytobójstwo, popełnione na przełożonym." Po wysłuchaniu wyroku prosił skazany, ażeby mu wolno było słów kilka przemówić, a kiedy komisya sądowa zgodziła się na to, z wielką skruchą oświadczył, powołując się na dwudziestoletnią „wierną" służbę, że chciałby apelować od wyroku tego. Wytłómaczono nieszczęśliwemu, że w tym wypadku apelacya jest niemożliwą. W końcu miał jeszcze Toth nadzieję, że zmieniony będzie w drodze łaski rodzaj śmierci, ale i ta nadzieja go zawiodła. Chęć życia nie opuściła go do ostatniej chwili — ciągle wyglądał ułaskawienia. Księdza sam zażądał i uspokojony pociechą religijną napisał parę listów. Egzekucya odbyła się w sobotę o godzinie 7 rano w podwórzu zabudowania komitatowego, w obecności oficerów załogi miejscowej oraz dwóch szwadronów jazdy i batalionu honwedów.

— **Sąd wiedeński** skazał był niedawno na karę trzymiesięcznego więzienia, niejakiego Wilhelma Jordana, inspektora towarzystwa ubezpieczeń, za to, że podczas podróży koleją żelazną w brutalny sposób obszedł się z pewną panią, jadącą w jednem z nim *coupé*, która zrobiła mu uwagę co do palenia cygar, i zapomniał się w końcu do tego stopnia, że potrącił tę panię tak, iż spadła ze stopnia wagonu. Wyższy sąd wiedeński, do którego Jordan odwołał się od wyroku pierwszej instancyi, zaostrzył jeszcze ten wyrok, gdyż skazał brutalnego passażera na więzienie całoroczne. Fakt ten zapisują dzienniki z prawdziwem zadowoleniem jako zadośćuczynienie moralności publicznej oraz przestrogę na przyszłość.

— **Tyfus epidemiczny** w zakładzie córek oficerskich w Hernals, wybuchł, jak sprawdzono z używania zepsutej wody do picia, z powodu wadliwie urządzonego wodociągu. Do czwartku liczba chorych w tym zakładzie wynosiła 40, a dwie panny umarły. Niedotknięty chorobą 24 wychowanic przewieziono w dniu owym do Sauerhof pod Badenem.

— **Pierwsze zwiastuny** wiosny. Już przed dwoma tygodniami donosiły różne dzienniki, że widziano tu i owdzie bociany. Potwierdza doniesienia te *Dz. Pozn.* zapewniając, że istotnie widziano w Poznańskiem bociany i że nawet żaby i salamandry przebudziły się tam już ze snu zimowego. Wszystko to zdaje się zapowiadać rychłą wiosnę.

— **O wielkim pożarze** donosi depesza *N. fr. Pr.* z Petersburga. Zgorzały zakłady fabryczne księcia Wjazemskiego w Arkadaku. Szkoda wynosi trzy miliony rubli i ubezpieczona jest w trzech rossyjskich, oraz w angielskich francuskich i austro-węgierskich towarzystwach asekuracyjnych.

— **Dobroczynny zapis.** Dzienniki berlińskie opowiadają, że zmarły niedawno w Berlinie fabrykant Nuglisch, ostatniem rozporządzeniem swej woli w całem tego słowa znaczeniu uszczęśliwił oficyalistów, robotników i robotnice swego zakładu. Najstarszemu zarazem pierwszemu buchalterowi zapisał talarów 30.000, drugiemu 20.000, młodszym komisantom po 5.000 Najstarsi robotnicy otrzymali także po 5.000, a młodsi po 1.000 talarów, z robotnic zaś najmłodsze nawet po 100 talarów.

— **W wielkim procesie** o zbrodnię stanu przeciw uczestnikom spisków i buntów w Serbii, które na początku grudnia objawiły się w Kragujewaczu, sąd wojenny w Topli skazał 72 oskarżonych na karę śmierci, książę jednak podobno zmienił tę karę na dziesięcioletnie roboty przymusowe; dalej 100 oskarżonych skazanych zostało na dwuletnie więzienie, a śledztwo przeciw 150 uczestnikom buntu nie zostało jeszcze ukończone. Dwaj przywódcy tylko, Csumicz i Kolaracz, jak się zdaje będą ukarani śmiercią. Jak na małą Serbię imponująca istotnie cyfra wyroków!

— **Sensacyę** sprawia obecnie w arystokratycznych kołach paryskich pogłoska. jakoby wkrótce miał się odbyć ślub księcia Filipa de Bourbon z panną Blanc, jedną z córek zmarłego w roku zeszłym dzierżawcy zakładu gry w Monaco. Wiadomo, że przed półtora rokiem młodsza panna Blanc, wyszła za jednego z Radziwiłłów. Książe Filip de Bourbon należy do linii sycylijskiej tego domu, jest mianowicie drugim synem księcia Ludwika, hr. Akwilei, oraz księżnej Maryi, córki poprzedniego cesarza brazylijskiego. Narzeczona księcia Filipa ma otrzymać piętnaście milionów franków posagu.

— **Włoski minister** spraw wewnętrznych, p. Crispi, o którego ożenieniu się w Neapolu przed dwoma tygodniami podaliśmy wiadomość i którego dymisya, jak nam wczoraj doniósł telegram rzymski, jest przedmiotem polemiki pomiędzy dziennikami włoskiemi, pomawiany jest przez niektóre z tych dzienników, mianowicie przez neapolitańskie, o dwużeństwo. Z takiemi zarzutami wystąpiły one publicznie, popierając je dowodami, które na oko zdają się nie pozostawiać najmniejszej w tej sprawie wątpliwości. P. Crispi, który tego karnawału pojął za żonę pewną młodą wdowę w Neapolu, według dzienników rzeczonych, żonatym jest od roku 1860 i pierwsza żona jego żyje na wyspie Malcie, a według innych nawet w samym Rzymie, gdzie miała udać się ze skargą o swą krzywdę wprost do króla. Pomimo że sprawa ta od tygodnia jest głośną i oczywiście sprawiła w całych Włoszech wielkie wrażenie, ze strony p. Crispi nie pojawiło się nigdzie formalne zaprzeczenie pogłoskom. bądź co bądź nie najpochlebniejszym dla ministra włoskiego.

GŁOSY PUBLICZNE.

Zarząd Towarzystwa „Harmonii" ma sobie za obowiązek i zaszczyt złożyć niniejszem najszczersze podziękowanie publiczne JWPani Maryi hr. Potockiej, jako protektorce, WPanu Sewerynowi Augustynowiczowi, jako prezesowi, oraz wszystkim łaskawym członkom komitetu balu, danego dnia 18 lutego na dochód „Harmonii," których wyłącznej inicyatywie zawdzięczamy przyjście do skutku, a trudom i zabiegom tak świetne powodzenie tego balu.

Lwów, 3 marca 1878.

W imieniu Zarządu

Richtmann
prezes.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nafta i okowita.

|.| **Wiedeń**, 3 marca. (Korespond. *Gaz. Lw.)* Ostatnie sprawozdanie nasze z Nowego Jorku, sięgające dnia 12 lutego, donosi o zupełnym w handlu naftą zastoju; jedna tylko w tygodniu. który się w dniu tym skończył, przyszła do skutku transakcya, i to w Filadelfii, na 2.500 barył — liczba nic nie znacząca. Towar surowy ucierpiał pod wpływem przesadnych, jak mówi sprawozdanie, doniesień europejskich o zawikłaniach grożących wojną nową. Nadto donosi sprawozdanie o zmiejszonej liczbie źródeł eksploatowanych i zapowiada dalsze jeszcze zmniejszenie. Cały wywóz amerykański w czasie od dnia 1 stycznia do dnia 12 lutego wynosił:

w roku	1878	galon	20.331.612
„ „	1877	„	24,202.166
„ „	1876	„	26,866.483
„ „	1875	„	15,808.867
„ „	1874	„	24,204.930;

wypłynęło przeto z portów amerykańskich w tygodniu od d. 5 do d. 12 lutego 4,576.282 galon, z których na sam port nowojorski przypada 2,751.556 galon. a z tych znów było przeznaczonych do portów europejskich 1,750.775 galon — liczba o przeszło 360.000 mniejsza niż w tygodniu poprzednim.

Na targowiskach europejskich nasz tydzień sprawozdawczy (od d. 24 lutego do d. 3 marca) zaczął się nieznacznie polepszoną tendencyą, która jednak nie dotrwała do końca tygodnia. Mija też już pora zwiększonej konsumcyi, tak że o polepszeniu jakośkolwiek stanowczem jak na teraz myśleć nie można, zwłaszcza, że zapasy w Bremie, Hamburgu, Szczecinie, Antwerpii, Amsterdamie i Rotterdamie wynoszą obecnie więcej niż jeszcze raz tyle co o tejże porze roku zeszłego.

Notujemy:

w Wiedniu za 50 kilo z dworca: dnia 24 lutego 9.70, dnia 3 marca 9.60 zł.;

w Bremie za 50 kilo (*netto* z beczką): dnia 23 lutego 11, dnia 2 marca 11 mrk.;

w Hamburgu za 50 kilo (*netto* z beczką): dnia 23 lutego 10.60, dnia 2 marca 10.60 mrk.;

w Nowym Jorku za galonę ($2._8$ kilo, $3._8$ litra): dnia 23 lutego 12, dnia 2 marca $12^1/_8$ ct. pap.

W handlu okowitą na naszem targowisku tendencya coraz więcej się ustala już od dwu tygodni, a jakkolwiek zwyżka w notowaniach zwolna tylko postępuje, różnica na korzyść tygodnia wczoraj ubiegłego w porównaniu z notowaniem z przed dwu tygodni wynosi już 1.50 zł. Peszt w ślad za naszem targowiskiem osiągnął wczoraj także pewne polepszenie. Na targowiskach niemieckich, jakkolwiek ulegają fluktuacyi, panuje ustawicznie kierunek przeważnie zwyżkowy. Paryż zaś w ciągłej od początku tygodnia zwyżce doszedł wczoraj najwyższego od kilku miesięcy notowania z widokami stałości.

Notujemy porównawczo:

Wiedeń,	23 lutego	32,25	d. 2 marca	33.25. — zł.
Peszt,	„ „	31.—31.50	„ „ „	31.25—32.25 „
Wrocław,	„ „	51.10	„ „ „	51.— mrk.
Szczecin,	„ „	50.—	„ „ „	50.70 „
Berlin,	„ „	51.40	„ „ „	51.80 „
Paryż,	„ „	57.75	„ „ „	60 frk.

Wiedeń, 4 marca. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła rogatego spędzono 2719 sztuk, a mianowicie 451 galicyjskich, 1814 węgierskich i 454 niemieckich wołów. Mimo mniej licznego spędu tylko przy pośledniejszym towarze okazała się nieznaczna zwyżka w cenach. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły 53.50—56 zł., za węgierskie 51—58 zł., za niemieckie 54—59 zł.

OSTATNIA POCZTA

Pokój między Rossyą a Turcyą został podpisany w San Stefano dnia 2 marca a zatem zupełnie według programu. Jako akt regulujący stosunki między Rossyą a Turcyą obowiązuje on te dwa państwa. o ile jednak zmienia postanowienia traktatu paryskiego z roku 1856, potrzebuje sankcyi mocarstw podpisanych na tym traktacie. Sankcyę tę ma mu nadać konferencya europejska, która obecnie zajmuje pierwsze miejsce na porządku dziennym Europy. Dzisiejsze telegramy podają kilka warunków rossyjsko-tureckiego pokoju, te mianowicie. o których w ostatnich czasach najwięcej było mowy w parlamentach i w prasie. Kwestya odstąpienia floty tureckiej. wysokości kontrybucyi wojennej i rodzaju spłaty tej kontrybucyi. wreszcie kwestya granic Bułgaryi, dały sposobność Rossyi do okazania pewnego umiarkowania, o ile w ogóle wobec nadzwyczajnie uciążliwych dla Turcyi warunków rossyjskich może być mowa o umiarkowaniu. W każdym razie jednak dużo pogłosek o żądaniach rossyjskich w tej mierze okazało się nieuzasadnionemi, z czego wszakże nie wynika bynajmniej, aby ustępstwa poczynione przez Rossyę miały rzetelną wartość. Przeciwnie są wszelkie poszlaki, że Rossya umyślnie szerzyła te pogłoski, aby nadać sobie potem pozór umiarkowania, i zaalarmowaną Europę „uspokoić" warunkami. które bez tego alarmu byłyby uważane wprost za niemożliwe. Jest to taktyka dość sprytna ale aż nadto przejrzysta, aby się na niej nie poznano. Przypomina ona praktykowany przez zręcznych kramarzy zwyczaj stawiania kupującym ceny tak wygórowanej, żeby po zniżeniu jej o połowę sprzedający miał zysk więcej niż godziwy a kupującemu się zdawało, że kupił tanio, chociaż w rzeczywistości został oszukany.

Z Petersburga rozesłano pod dniem 4 b. m. komunikat następujący: „W tutejszych kołach dobrze świadomych rzeczy poczytują za bezzasadną wiadomość podaną w dziennikach wiedeńskich, jakoby ks. Gorczaków rozesłał świeżo notę do reprezentantów Rossyi za granicą, w której przytacza ewentualne ustępstwa Rossyi i oświadcza, że Rossya musi w kwestyi bułgarskiej pozostać niewzruszoną. *Agence russe* pisze: „Sądzimy, że należy nam upomnieć publiczność europejską, aby była przezorną wobec umślnie rozpuszczanych pogłosek, które nazywają bardzo przesadzonemi żądania rządu rossyjskiego na punkcie pieniężnego wynagrodzenia kosztów wojennych. Rząd przeciwnie postanowił uwzględnić położenie finansowe Turcyi i interesa wierzycieli jej europejskich. Sytuacya jest polepszoną, pokój wczoraj zawarty został, sprawa konferencyi robi postępy."

O zajęciu Widdynia i stosunkach w tej fortecy teraz dopiero nadchodzą bliższe szczegóły. Twierdza została 24 lutego oddaną rumuńskiemu generałowi Manu. Po akcie oddania, załoga turecka z bronią i pakunkami defilowała przed armią rumuńską i odmaszerowała drogą ku Niżowi. O godzinie 3 po południu wojska rumuńskie z rozwiniętemi sztandarami i przy odgłosie muzyki weszły do fortecy. Prawie cała ludność Widdynia, tak chrześcijańska, jak mahometańska wyszła naprzeciw Rumunom, witając ich objawami sympatyi. O godzinie 5 cała forteca była już w posiadaniu Rumunów. Załoga Widdynia składała się z 10.000 ludzi; ludność miasta wynosi około 60.000, którato wysoka cyfra tem się tłómaczy, że z całej okolicy i z Plewny mieszkańcy schronili się do fortecy. Miasto ucierpiało dużo od bombardowania. Najgwałtowniejszem i najstraszniejszem dla mieszkańców było bombardowanie ostatnie, w czasie, gdy zawieszenie broni już było zawarte, ale wódz rumuński nie miał jeszcze o niem wiadomości. Najznakomitsi obywatele miasta zaklinali komendanta fortecy, aby zaprzestał dalszej obrony i rozpoczął układy o kapitulacyę. Komendant turecki wytrwał jednak do ostatka i oddał twierdzę dopiero wtedy, gdy otrzymał rozkaz z Konstantynopola. Zdaje się, że Rumuni niedługo cieszyć się będą posiadaniem Widdynia, wkrótce bowiem mają być zastąpieni przez wojska rossyjskie.

Riforma rzymska mówiąc o pogłosce, jakoby minister spraw wewnętrznych podał się do dymisyi, oświadcza, że Crispi nigdy nie myślał ustąpić z urzędu powierzonego mu przez króla Wiktora Emanuela, na którym go król Humbert potwierdził. Przeciwnicy jego mogą pragnąć jego dymisyi, gdyż wszelkiemi siłami starają się zmusić go do tego kroku. Minister Crispi objął władzę rządową, aby zadosyć uczynić prośbie swoich przyjaciół, którzy nawykli widzieć w nim przodownika w walce za idee lewicy. Złożyłby on tekę swoją jedynie w skutku uchwały Izby. bo jedynie jej służy prawo rozstrzygania o położeniu. („Obacz Sprawy zagr.")

Koronacya papieża Leona XIII odbyła się w niedzielę 3 b. m. według odwiecznego ceremoniału. Uroczystość rozpoczęła się w t. z. sali królewskiej. gdzie kardynałowie, biskupi, prałaci i niższe duchowieństwo złożyli papieżowi obedyencyę t. j. zaprzysięgli mu bezwarunkowe posłuszeństwo. Następnie zaniesiono papieża w pysznej lektyce (*sedia gestatoria*) do kaplicy Syxtyńskiej. Papież złożył przysięgę na konstytucyę apostolską, poczem odbył się akt koronacyi przez włożenie tiary. Aktu tego dokonał kard. Martel. Następnie papież udzielił wewnątrz kaplicy syxtyńskiej błogosławieństwa *urbi et orbi.* Na placu przed św. Piotrem zgromadziły się nieprzejrzane tłumy ludu. mniemając, że benedykcya nastąpi z zewnętrznego balkonu kościoła.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 marca. Najj. Pan zaszczycił wczoraj chorego ministra dr. Lassera Swemi odwiedzinami, które trwały kwandrans.

W Izbie deputowanych minister-prezydent odpowiadał na interpelacyę dep. Vosnjaka i oświadczył, że zasystowanie wyborów do sejmu nastąpiło w skutek życzeń objawionych przez koła interesowane. Rząd nie zamierza zawieszać dokonanych już wyborów wyborców. Wybory sejmowe odbędą się w jesieni.

Wniosek Coroniniego, domagający się złożenia komisyi z ośmnastu członków, celem obradowania nad zaprowadzeniem możliwych oszczędności w gospodarstwie państwowem, został przyjęty.

Wiedeń, 5 marca. Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza mianowanie radcy dworu przy namiestnictwie w Grazu, Franciszka Kalinę z Urbanowa prezydentem Krainy.

Wiedeń, 4 marca. (*Tel. pryw.)* W podpisanym już traktacie pokojowym Rossya odstąpiła w kilku punktach od swoich pierwotnych żądań. Zebranie się konferencyi czy też kongresu stało się znowu rzeczą prawdopodobną. Jak się zdaje, wybrany zostanie Berlin lub Baden-Baden jako miejsce kongresu.

Zwołanie delegacyj austryacko-węgierskich, nastąpi według pierwotnego planu rządu. Delegacye zbiorą się prawdopodobnie w środę. Hr. Andrassy da w środę i czwartek wieczór wyjaśnienia, a w sobotę przedłożony zostanie projekt kredytu. Następnie przedłożone zostanie prowizoryum ugodowe na trzy miesiące. Myśl okupacyi Bośnii i Hercegowiny występuje coraz wybitniej. W kołach wojskowych zachodzą różnice w zdaniu co do liczby potrzebnego w tym celu wojska. W razie, gdyby okupacya istotnie nastąpić miała, ograniczonoby się do liczby ściśle niezbędnej.

Paryż, 4 marca. *Agence Havas* donosi z Konstantynopola: Generał Ignatiew odjedzie wraz z nadzwyczajnym ambasadorem tureckim do Petersburga. Według warunków pokojowych skwituje Turcya koszta wojenne przez ustąpienie Batum, Karsu, Ardahanu i dystryktu Bajazydzkiego. Kwestya cieśnin morskich zostanie zarezerwowaną. W stosunkach żeglugi dunajskiej pozostawiony będzie *status quo*. Między Czarnogórą a Serbią zostawiony będzie pas terrytoryalny dla umożliwienia Turcyi komunikacyi z Bośnią i Hercegowiną. Żaden okręt turecki nie będzie wydany Rossyi.

Petersburg, 3 marca. *Agence Russe* oświadcza, że dokument pokojowy, który za kilka dni zostanie nadesłany do Petersburga, okaże, iż wynagrodzenie kosztów wojennych równa się niemal zeru. Kwestyi gwarancyi nie poruszono wcale, i nie zastanawiano się w tym celu nad żadną hypoteką lub zahipotekowanemi już dochodami Porty.

Rzym, 4 marca. Komendant korpusu, stojącego załogą w Rzymie, książę Aosta, wydał rozkaz, przepisujący honory wojskowe, które wojsko oddawać ma papieżowi, gdyby się tenże pokazał w mieście. Kardynał Simeoni mianowany został na miejsce kardynała Franchi prefektem kongregacyi *de propaganda fide.*

Konstantynopol, 4 marca. Donoszą urzędownie, że traktat pokojowy został wczoraj późnym wieczorem w San Stefano podpisany. Warunki traktatu bezzwłocznie zostaną ogłoszone.

Konstantynopol, 4 marca. Organizator Bułgaryi, ks. Czerkaskoj, umarł wczoraj nagle na apopleksyę w San-Stefano.

Londyn, 4 marca. Biuro Reutera donosi z Konstantynopola pod datą 2 marca, że przed podpisaniem traktatu pokojowego żądał Ignatiew, aby Turcya wspólnie z Rossyą broniła na konferencyi wszystkich punktów zawartego między obu państwami traktatu. Savfet basza odmówił. Ignatiew zażądał telegraficznych instrukcyj z Petersburga i nie wiadomo dotąd, w jaki sposób uregulowano tę kwestyę. Rossya odstąpiła od warunku, aby Salonika należała do nowej Bułgaryi: jednakże Burgas, Warna i Küstenże wcielone do niej zostaną. Suma kosztów wojennych zniżona została z 40 na 12 milionów ft. szterlingów.

Londyn, 4 marca. W Izbie wyższej odpowiadał Derby na zapytanie Granvilla w sprawie zawartego pokoju. Traktat pokojowy nie zawiera warunku odstąpienia floty tureckiej. Koszta wojenne z pierwotnej wysokości 40 milionów zredukowane zostały do sumy 12 milionów funtów szterlingów. Egipski haracz nie ulegnie sekwestracyi. Skoro znaną bę-

dzie cała osnowa traktatu pokojowego, udzieli jej rząd Izbie.

Wiedeń, 5 marca. (*Tel. pryw.*) Pozajutro zbiorą się delegacye, w którym hr. Andrassy złoży szczegółowe oświadczenia o sytuacyi obecnej. Ze względu na tak bezpośrednie zebranie się delegacyi i na rokowania w sprawie konferencyi lub kongresu nie może być nawet mowy o rychłej okupacyi Bośnii i Hercegowiny, i wszystkie pogłoski, jakoby wojska otrzymały już nakaz do marszu, są bezpodstawne.

Neue Fr. Presse donosi z Pesztu, że panuje tam powszechne przekonanie, iż wszelka akcya wojenna jest wykluczona; natomiast prawdopodobną jest rzeczą, że nastąpi częściowa mobilizacya i że wojska austryackie zajmą Bośnię, Hercegowinę i Albanię. Dzienniki węgierskie cytują słowa pewnego znakomitego generała austryackiego, który się miał wyrazić: „Instynkt samozachowawczy zmusza monarchię do okupacyi tych krajów. Jeżeli my tam nie pójdziemy, pójdą inni."

Tagblatt dowiaduje się z Paryża, że rząd francuski otrzymał od swoich konsulów wiadomości, które potwierdzają morderstwa popełnione przez Rossyę na Polakach w Turcyi.

Do *Morgenpost* telegrafują z Berlina, że cesarz Wilhelm winszując carowi zawarcia pokoju, wyraził nadzieję, że oba mocarstwa stać będą na przyszłość w niewzruszonej zgodzie obok siebie.

Fremdenblatt donosi, że W. ks. Mikołaj przybędzie dziś do Konstantynopola, i witany będzie przez ciało dyplomatyczne. Sułtan ofiaruje mu różne upominki, między niemi dwa arabskie konie.

Petersburg, 5 marca. (Urzędowa depesza) Na telegraficzne powinszowanie, przesłane carowi z powodu rocznicy jego wstąpienia na tron, przez mieszkańców Zofii i okolicy, kazał odpowiedzieć car, że dziękuje za życzenia i że ma nadzieję, iż podpisany właśnie pokój przywróci dobrobyt krajowi.

Sułtan przesłał carowi dnia 3 marca następujący telegram: Z powodu uroczystej rocznicy wstąpienia na tron, przesyłam moje gratulacye wraz z życzeniem, aby nasze stosunki przyjazne zostały wznowione. Car odpowiedział tegoż dnia i dziękując za życzenia, podniósł, że otrzymał je równocześnie z wiadomością o podpisaniu pokoju, w czem upatruje wróżbę trwałych i dobrych stosunków wzajemnych.

Konstantynopol, 4 marca. *Agence Havas* donosi, że nowe siły rossyjskie przybyły w pobliże San Stefano. Tureccy jeńcy zostaną bezzwłocznie uwolnieni, a wychodźcy muzułmańscy mogą powrócić swobodnie do swych siedzib. Pełnomocnicy zostaną jeszcze w San Stefano, aby uporządkować niektóre pomniejsze sprawy. W. ks. Mikołaj nie odwiedził jeszcze Sułtana. Warunki pokojowe zostaną jutro ogłoszone. Odstąpienie Batum, Ardahanu, Karsu, Bajazedu przyjęte zostało jako ekwiwalent miliarda kosztów wojennych. Dle reszty Armenii tureckiej zastrzeżono reformy. Czas okupacyi rossyjskiej w Bułgaryi zniżony został na 6 miesięcy. Rossyanie opuszczą okolice Konstantynopola po ratyfikacyi pokoju, która nastąpić ma w przeciągu 14 dni.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 marca 1878, godz. 2 min. 20. Losy kredytowe 160·—, Węg. akcye kredyt 215·—, Akcye anglo-austr. 93·75, Akcye banku Union 63·50, Akcye kolei Karola Ludwika 241·50, Akcye kolei północnej 198·—, Akcye kolei południowej 74·—, Akcye kolei Alföld 113·—, Akcye kolei Elżbiety 162·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 118·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 109·75 Akcye kolei Rudolfa 114·75, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 66·—, Galic. oblig. indemn. 84·—, Losy z r. 1864 135·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 101·75, Akcye banku obrotowego 98.—, Losy tureckie 13·—, Akcye kolei węg.-galic. 91·25, Akcye kolei państwowej 259·—. Akcye banku związkowego 67·—, Rubel papierowy 1·28½, Węgierskie losy 76·—, Mark niem. 58·70, Węgierska renta 89·—. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, dnia 5go marca, godzina 10 minut 52. Akcye kredytowe 232·40, Anglo-Austr. 95·40, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika 243·—, południowa —·—, Rubel papierowy 1·29¼, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 i 5 marca 1878.

Hotel Europejski.

Pp. W. Lado z Wołynia. L. Hoffenreich z Stryja. H. Bodenheimer z Hamburga. B. Wołowski z Wiednia. F. Richter z Rzeszowa.

Hotel Angielski.

Pp. A. Cielecki z Hadynkowic. B. Skibniewski z Balic. K. Berhard z Szczerca. W. Kruszewski z Chorobrowa. J. Feld z Czerniowiec. S. Kniaziołucki z Bolechowa. A. Komorowski z Konotop. J. B. Antoniewicz z Krakowa. J. Filipowski z Kocowa. A. Raszowski z Łodziny. K. Beyzym z Rossyi. A. Müneberg z Czerepkoutz.

Hotel George'a.

Pp. J. Czerniakowski z Kipiaczki. J. Popowski z Gródka. A. Szyrajew z Mielca. L. Salzer z Raab. M. Kerekes z Czerniowiec. D. Schnürer z Jas. S. Tenenbaum z Jass.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Weigel z Mikołajowa. S. Kostecki z Gródka. W. Hanisz z Horowiec.

J. Korkiewicz z Tarnowa. W. Aklikiewicz z Stanisławowa. R. Abeles z Brzeżan.

Hotel Langa.

Pp. J. br. Bülow z Przemyśla. A. Hubaczek z Krakowa.

A. Delinowski z Wiednia. S. Krzysztofowicz z Wiednia. J. Marschner z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. L. br. Wattmann z Rudy. J. Siokało z Dubiecka. W. Snowicki z Gniły.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 3, 4 i 5 marca 1878.

Pp. P. hr. Komorowski do Bilinki. J. hr. Koziebrodzki do Podhajczyk. J. br. Bronicki do Stryja. Dr. A. Iskrzycki do Sanoka. A. Rybicki od Rzeszowa. K. Koenig do Krakowa. K. Predan do Czerniowiec. K. Wiktor do Zarszyna.

Pp. Hr. Cichoński do Rossyi. S. hr. Fredro do Podlisek. K. hr. Młodecki do Brodów. Jański do Tarnowa. H. Maks do Tarndpola. H. Królikowski do Chodorowa. A. Bajkowski do Rossyi. W. Osmólski do Góry. L. Rychlicki do Bronicy. B. Ujejski do Strzelisk. A. Wolijoff do Rossyi.

K. Berhard do Szczerca. S. Drohojewski do Tapina. B. Horodyński do Krogulca. F. Rott do Saniek. B. Skibniewski do Balic. M. Serwatowski do Rayturowiec. J. Vivien do Poznania. W. Kruszewski do Chorobrowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 5 marca 1878 7 godz. rano.

Barometr 744·46 mm. Psychrometr suchy 2·6°C. Psychrometr wilgotny 2,9°C. Prężność pary 3·5 mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 4. Wiatr SW2. Ozon 6. Opad w mm z ostatnich 24 godzin — Temperatura powietrza 2,1°R. Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1);

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 marca 1878.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.	
	waluta austr.				
1. Akcye za sztukę					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	240	50	243	—	bez kupona
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	117	—	119	50	
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	240	—	243	—	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—	
2. Listy zast. za 100 zł.					bez kupona bieżącego
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	60	85	40	
„ „ „ 4% „	78	60	79	40	
„ „ „ 5% okresowe	84	60	85	40	
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	75	90	65	
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	93	25	94	50	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30	
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—	
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—	
4. Oblig. za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	25	85	50	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	91	—	
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50	
„ „ Stanisławowa	19	—	21	—	
6. Monety.					
Dukat holenderski	5	50	5	60	
Dukat cesarski	5	55	5	64	
Napoleondor	9	50	9	60	
Półimperyał	9	60	9	76	
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87	
„ papierowy	1	28	1	30	
100 marek niemieckich	58	25	59	25	
Srebro	106	—	108	—	
Kupony w srebrze	105	50	107	50	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 1 marca 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	61·80	62.—
luty-sierpień	61·80	62.—
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	66.25	66.40
kwiecień-październik	66 40	66.60
Losy z roku 1839 całe	312.—	313·—
„ „ 1839 piąta część 0%	312.—	313.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.75	107 —
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.—	110 25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	118.—	118 25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	133.50	134.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	133.—	133.50
Renty Como po 42 lir. aus.	24.—	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141 —	141.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100.—	100.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	73.40	73.60
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	102.50	103.—
Bukowiny	81.—	82.—
Galicyi	84.75	85.25
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	74 50	75.50
Węgier	77.50	78 25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	92.—	92.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	226.—	226.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	715.—	725.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	783.—	785.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m	360.—	362.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	161 25	161 75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1978.—	1982.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	239.75	240 25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	116.50	117.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	256.50	257.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	74.—	74.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	91.—	92.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.50	107.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	78.75
„ „ „ „ po 5%	84.50	85.25
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	90.25	—.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	—.—	93.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.50	95.50
„ „ „ po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.—	69.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.80	102 20
„ „ „ „ II. emisyi	100.—	100.50
„ „ „ „ III. „	97 75	98.25
„ „ „ „ IV. „	96.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.10	77 50
z r. 1867	77.—	77 50
z r. 1868	71.25	71.75
z r. 1872	67 75	68.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	66.75	67.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	159.75	160.25
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95.—	95 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	19.—	21.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24.75	25.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 75	119.90
Paryż za 100 fr.	47.65	47.75
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66 —
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.57.50	9 58.50
Rossyjski imperyał	9.82.—	9.84.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.60	106.80

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 4 marca 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	62	50
„ „ „ w srebrze	66	45
Renta w złocie	74	25
Losy pożyczki z roku 1860	110	—
Akcye banku wiedeńskiego	789	—
„ „ kredytowego	250	—
Londyn	119	10
Srebro	106	—
Napoleondor	9	52
Dukat cesarski men.	5	61½
100 marek niemieckich	58	70

Dziennik Urzędowy.

(1298 1—3) **Konkurs.** L. 4084

Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Brzozdowcach w powiecie Bobreckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z poborami płacy 200 złr. i ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. rocznie.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 2 marca 1878.

(1297 1—3) **Konkurs.**

L. 955/199. Przy c. k. starostwie w Żydaczowie jest posada dyetaryusza konceptowego dla spraw podatkowych za rocznem wynagrodzeniem 300 złr. a. w. do nadania.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania udokumentowane dowodami uzdolnienia do końca marca 1878 do c. k. starostwa wnieść. Emerytowani urzędnicy podatkowi mają pierwszeństwo.

Żydaczów dnia 23 lutego 1878.

(1267 1—3) **Edykt.**

L. 6105. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Fryderyka Aleksandra młodszego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Jana i Józefy Deckerów, de praes 11 listopada 1877 l. 6105 zezwolono uchwałą z dnia dzisiejszego na wpis tabularny Jana i Józefy Deckerów za właścicieli 2387/20480 części (w stosunku do całości) z ⁴/₁₀ części realności w Nowym Sączu pod nr. 334 położonej, dotąd wedle dom. IV, pag. 76, w. 7 haer. na rzecz Józefa Aleksandra i Pawliny Bischoff zapisanych, a nadto Józefę Deckerową za właścicielkę 1165/20480 części (w stosunku do całości) z tych ²/₁₀ części tej realności, wreszcie też Józefę Deckerową a właścicielkę 288/20480 części (w stosunku do całości) z tych ¹/₁₀ części tejże realności w stanie czynnym, i że tę uchwałę doręczono jego kuratorowi p. dr. Jaroszowi.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz d. 31 grudnia 1877.

(1197 1—3) **Edykt.**

L. 10697. C. k. sąd powiatowy w Horodence ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Schechnera przeciw Wasylowi Gugłowskiemu pto 120 złr. z pn, ku ściągnięciu tej wierzytelności odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 97 w Horodnicy położonej dłużnika własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej dnia 10 kwietnia, 10 maja i 10 czerwca 1878 każdym razem o 9 godzinie przed południem Cenę wywołaczą stanowi wartość szacunkowa 715 złr. a do licytacyi przystępujący mają 10 proc. ceny szacunkowej jako wadyum złożyć. Resztę warunków licytacyi w registraturze sądowej przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 29 grudnia 1877.

(1213 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 10362. Beim k. k. Bezirksgerichte in Dolina wird zur Einbringung der Forderung von 200 fl. ö. W. s. N. G. zu Gunsten des Majer Sitrak, die dem Michael Moroz gehörigen sub. CN. 26 liegende keine Tabularkörper bildende Realität am 14 März, 11 April und 16 Mai 1878 jedes mahl um 10 Uhr V. M. bestimmt, bei welchen diese Realität an den Meistbiethenden und zwar beim ersten und zweiten nur um oder über den und beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 670 fl. das Vadium 67 fl.

Sämmtliche Lizitationsbedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Dolina am 28 Dezember 1877.

(1250 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1216. C. k. sąd powiatowy w Nisku czyni wiadomo, że na dniu 3 marca 1872 zmarł w Maziarni Jakób Małys z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia z dnia 2go lutego 1870, do którego spadku według ustawy jest powołaną jego córka Zofia Jwańcowa.

C. k. sąd nie znając miejsca pobytu tejże, wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu zgłosiła się w tym sądzie i oświadczenie się za dziedzica wniosła, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem Jakóbem Małysem dla niej ustanowionym.

Nisko dnia 31 stycznia 1878.

(1246 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4556. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 526 złr. 56 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 5 subrep. w Rehbergu położonej, dłużnika Jakuba Ehresmana własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. upr. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

13 marca 1878,
10 kwietnia 1878 i
8 maja 1878,

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1100 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Krakowiec dnia 15 listopada 1877.

(1251 2—3) **Edykt.**

L. 4434. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 9 marca, 9 kwietnia i 8 maja 1878 zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 600 w Błażowy położonej Wawrzyńca i Maryanny Kołodziej własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Salamona Gejgera w kwocie 11 złr. a. w. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 227 złr. 50 ct. zakład 23 złr. a. w.

Akt opisania oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 10 września 1877.

(1252 2—3) **Edykt.**

L. 639. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce, zawiadamia iż w sprawie Józefa Birnbauma, przeciw Wawrzyńcowi i Antoninie Stelmachom pto 300 zł. a. w. odbędzie się dnia 4 kwietnia, 2 maja i 6 czerwca 1878 roku, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. 278/158 w Wieliczce dłużników własnej, ciało hipoteczne stanowiącej.

Cena wywołania 893 złr. w. a.

Wadyum 90 złr.

Resztę warunków i extrakt tabularny i protokół oszacowania, można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka 16 lutego 1878.

(1234 2—3) **Edykt.**

L. 939. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi Bazylego i Kseni Kozmyna w kwocie 240 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 29 marca 1878 o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu sądu przymusowa sprzedaż połowy realności pod nr. 821 w Tarnopolu na imię Maryi Burłakowskiej zaintabulowanej za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania 642 złr. 25 ct., wadyum 30 złr. w. a.

Bliższe warunki i akt oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze.

Tarnopol dnia 23 stycznia 1878.

(1238 2—3) **Edykt.**

L. 6541. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański przeciw Ewie i Michałowi Huatów kwoty 150 złr. w. a. względnie 143 złr. 88 ct. w. a. z 12 proc. odsetkami od 4 lutego 1871 bieżącemi, tudzież 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuisz. zonej, przyznanych kosztów sporu 9 złr. 48 ct. w. a. i niniejszych egzekucyjnych 4 złr. 62 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 33 rep. 3 w Zuszycach położonej w trzech terminach a to dnia 14 marca 1878, dnia 11 kwietnia 1878 za lub wyżej ceny szacunkowej, a dnia 16 maja 1878 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano. Cena wywołania 300 złr. w. a., wadyum 30 złr.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek dnia 15 listopada 1877.

(1233 2—3) **Edykt.**

L. 2448. C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa posiadacza zgubionej książeczki udziałowej towarzystwa zaliczkowego i przemysłowego w Samborze spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością dnia 12 kwietnia 1876 nr. 229 na 300 złr. w kapitale i dywidendy w kwocie 42 złr na imię Anny Pietruskiej wystawionej, aby takową do jednego roku od dnia 3 ogłoszenia edyktu sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż w przeciwnym razie po upływie tegoż terminu ta książeczka udziałowa za nieważną uznaną zostanie. Sambor dnia 12 lutego 1878.

(1194 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 47. Jego Excelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 mianować raczył przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych stanisławowskiego sądu obwodowego, który posiedzenia swe dnia 3 czerwca 1878 o godzinie 9 rano rozpocząć ma, prezydenta sądu obwodowego Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przedwodniczącego radcę sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambros, radców sądu krajowego Aleksandra Propokowicza, Michała Hofmokla i Jana Noir.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów 26 lutego 1878.

(1249 2—3) **Edykt.**

L. 7032. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy sprzedawać będzie w sprawie Mechla Faslera przeciw Wasylowi Hrehirczuk pto. 140 zł. dnia 16 kwietnia, 14 maja i dnia 25 czerwca 1878 realność w Uściu położoną.

Akt opisania, oszacowania i warunki sprzedaży leżą w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mielnica dnia 17 listopada 1877.

(1235 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1011. Złoczowski c. k. miejs. del. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że w zabudowaniu sądowem odbędzie się przymusowy przetarg realności pod l. 1. 3 w Ielichowicach położonej, Jędrzeja i Maryi Ripa własnej na rzecz Czarne Szapira celem zaspokojenia kwoty 75 zł. 50 ct. w. a. z pn. a to na dniu 15 marca i 3 kwietnia 1878 tylko powyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 210 zł. w. a., zaś na dniu 17 kwietnia 1878 i poniżej tejże, każdą razą o godzinie 10 rano pod warunkami, które w tut. sąd. registraturze przejrzanemi być mogą, tudzież iż w razieby wierzyciele nie chcieli przyjąć przed przedwidzianem wypowiedzeniem wierzytelności i kupiciel jest winien długi te, o ile cena kupna takowe pokrywa przyjąć.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Złoczów d. 4 lutego 1878.

(1269 1—3) **Edykt.** L. 31771.

C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1200 złr. w. a. z pn. od Łukasza i Sebastyana Zwierzyńskich zakładowi kredytowemu ziemskiemu galicyjskiemu w Krakowie należącej się odbędzie się w dniach 2 marca, 6 kwietnia i 11 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. k. 7 i 22 w Kantorowicach położonych.

Cenę wywołania stanowi kwota 2500

Wadyum wynosi 250 złr.

Na obu terminach posiadłości rzeczone poniżej ceny szacunkowej sprzedane nie będą.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kraków 30 stycznia 1878.

(1274) **Obwieszczenie.**

L. 1523. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Horożanna wielka rozpocznie na dniu 9 marca 1878.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub ochrony praw swych uzna za stosowne.

Komarno dnia 3 marca 1878.

(1286 1—3) **Konkurs.** L. 398./R. sz. o.

W okręgu szkolnym drohobyckim są następujące posady nauczycielskie do obsadzenia, a mianowicie:

a. w powiecie drohobyckim:

1. Posady nauczycielskie z płacą 400 złr. i wolnem pomieszkaniem przy szkołach etatowych jednoklasowych w Lityni i Tustanowicach.

2. Posady nauczycieli z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem przy szkołach etatowych jednoklasowych w Bilczu, Popielach i Stebniku.

3. posada nauczyciela z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem przy szkole filialnej w Tynowie.

b. w powiecie turczańskim:

1. Posada nauczyciela przy 4 klasowej szkole w Turce z płacą 450 złr.

2. Posady nauczycieli z płacą 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem przy szkołach jednoklasowych etatowych w Jabłonce wyżnej, Ilniku, Libuchorze, Łomnej i Wołozu.

Prawo prezentowania we wszystkich wspomnianych szkołach wykonuje miejscowa Rada szkolna.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe mają być wniesione za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu najdalej do 10 kwietnia 1878.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody uzdolnienia nie zostaną uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Drohobycz dnia 25 lutego 1878.

(842 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 61. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, iż w sprawie Maryanny Kowalik, przeciw Michałowi Kozak pto. 66 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 18 marca, 18 kwietnia i 18 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego, ciała tabularnego niestanowiącego pod nr. k. 3 w Niżowej położonego Michała Kozaka własnego.

Cena wywołania 415 zł. w. a.

Wadyum 42 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi protokołu zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka 14 stycznia 1878.

(1231 1—3) **Edykt.**

L. 5668. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Henryka Komara, że wskutek wniesionego przez Piotra Heiska podania z dnia 21 lutego 1878 l. 5668 zezwolono uchwałą z 22 lutego 1878 l. 5668 na wydanie temuż z archiwum notaryalnego drugiego wyciągu skryptu dłużnego d. 9 marca 1863 l. R. 400 przed c. k. notaryuszem ś. p. Leonardem Serafińskim przez Henryka Komara na 10000 zł. zeznanego.

Gdy miejsce pobytu Henryka Komara jest niewiadome, c. k. sąd celem doręczenia mu powyższej uchwały ustanowił kuratorem adw. dr. Hajdukiewicza z substytucyą adw. Stycznia.

Kraków 22 lutego 1878.

(1284 1—3) **Sprostowanie.**

L. 9521. W edykcie z dnia 19 stycznia 1878 l. 937 umieszczonym w numerach 45, 46 i 48 „Gazety Lwowskiej" w sprawie Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej przeciw Bolesławowi Auc podano nazwisko pozwanego mylnie „Aue" zamiast Auc, co się niniejszem prostuje.

Z c. k. sądu kraj. jako handlowego

Lwów dnia 23 lutego 1878.

(1264 1—3 **Edykt.**

L. 670. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia należytości wekslowej 57 zł. w. a. z pn. na rzecz Arona Żupnika ponowną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 26 w Przemyślu na Podgórzu położonej małoletnich Jana Stanisława i Jadwigi Stopczyńskich własnej w drodze publicznej licytacyi w tutejszym sądzie obwodowym w dniach 11 kwietnia, 16 maja i 14 czerwca 1878 odbyć się mającej.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł., zakład 30 zł. a. w.

Warunki licytacyjne tudzież akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 23 stycznia 1878.

(1266 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 64. C. k. Prezydent sądu krajowego wyższego zamianować raczył przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych na II okres który się rozpocznie 20 maja 1878 prezydenta sądu obwodowego w Samborze Józefa Dittricha, zaś zastępcami przewodniczącego radców Gustawa Schenka, Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Sambor 1 marca 1878.

(1265) **Orzeczenie.**

L. 2233. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw drukowych na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 27 lutego 1878 l. 993 orzeka, że osnowa drukowanej broszurki pod tytułem „Przygody hojdy Maryny" wydawcy M. S. wykroczenie przeciw publicznej obyczajności z §. 516 u. k. stanowi i dalsze jej rozpowszechnienie po myśli §. 493 p. k. zakazuje się.

Przemyśl 1 marca 1878.

(1214 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 10363. Beim k. k. Bezirksgerichte in Dolina wird zur Einbringung der Forderung von 200 fl. ö. W. s. N. G. zu Gunsten des Mayer Sitrak die dem Maxym Depnowie gehörigen sub. CN. 30 in Suchodół liegende keine Tabularkörper bildende Realität am 14 März, 11 April und 16 Mai 1878 jedesmahl um 10 Uhr V. M. und zwar beim ersten Termine nur um oder über den Schätzungswerth und beim dritten auch unter demselben an den Meistbiethenden veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 210 fl., das Vadium 21 fl. ö. W.

Sämmtliche Lizitationsbedingniße können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Dolina am 28 December 1877.

(1225) **Kundmachung.**

Zl. 4290. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wurde auf Grund der am 24 Jänner 1878 vollzogenen Wahl der Landesadv. Dr. Landesberger im Amte als Verwalter der Mendel Wiedjchen Conkursmasse bestätigt und Dr. Heinrich Gelehrnter zu dessen Stellvertreter ernannt, was hiemit zur Kenntniß gebracht wird.

Lemberg den 26 Jänner 1878.

(1195 1—3) **Edikt.**

Zl. 13048. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird hiemit kundgemacht daß zur Hereinbringung der durch Isaak Zins wider Scheindel Reise Feil erfiegten Forderung pr. 1200 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der der Scheindel Reisel Feil gehörigen sub. CN. 149 Stdt. in Stanislau gelegene Realität hiergerichts am 28 März, 25 April und 23 Mai 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. unter nachstehenden Bedingungen stattfinden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 5308 fl. 10 kr. das Vadium beträgt 531 fl. ö. W.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen der Grundbuchsauszug und der Schätzungsakt, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Stanislau 29 Dezember 1878.

(1222 1—3) **Edykt.**

L. 2823. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszo-sądowego z dnia 5 grudnia 1876 do l. 24491 otwarto nowe księgi gruntowe

I. dla majętności tabularnych

a) Borki dominańskie w okręgu Janowskiego c. k. sądu powiatowego
b) Rudka w okręgu Cieszanowskiego c. k. sądu powiatowego
c) Cewków w okręgu Lubaczowskiego c. k. sądu powiatowego
d) Płowce w okręgu Sanockiego c. k. sądu powiatowego
e) Kniaże w okręgu Złoczowskiego c. k. sądu powiatowego m. d.
f) Posuchów w okręgu Brzeżańskiego c. k. sądu powiatowego
g) Siedliska w okręgu Bobreckiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych

a) Borki dominikańskie podlegających Janowskiemu c. k. sądowi powiat.
b) Rudka podlegających Cieszanowskiemu c. k. sądowi powiat.
c) Cewków podlegających Lubaczowskiemu c. k. sądowi powiat.
d) Płowce podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiat.
e) Kniaże i
f) Jelechowice podlegających Złoczowskiemu c. k. sądowi powiat. m. d.
g) Posuchów podlegających Brzeżańskiemu c. k. sądowi powiat.
h) Siedliska podlegających Bobreckiemu c. k. sądowi powiat.
i) Komarówka podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiat.

jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 lutego 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 grudnia 1878 a to, co do majętności tabularnych pod I a. b. c. w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I. d. w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, pod I. e, f, g, w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II. w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów dnia 5 lutego 1878.

(1219 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8065. C. k. sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniach 5 marca, 9 kwietnia, 7 maja 1878 każdym razem przed południem, odbędzie się w tut. sądzie powiat. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 65 w Żabnie położonej, Tomasza Oskroby własnej, celem wydobycia należytości zakładu kred. włośc.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 900 złr. z której 10 proc. jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów dnia 15 grudnia 1877.

(1199 2—3) **Edykt.**

L. 214. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 650 złr. 53 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 47 rep. 80 w Rzeczycy położonej dłużnika Mykiety Rackiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 11 marca 11 kwietnia i 13 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 2110 złr. w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej, t. j. kwotę 211 złr. w. a.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze. Kuratorem dla nieznanych sądowi wierzycieli jest p. Stanisław Krauss.

Uhnów dnia 14 stycznia 1878.

(1216 2—3) **Edykt.**

L. 5609. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności p. Henryka Hickiewicza w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 88 n/84 st. w Bykowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Jana Jaworskiego własnej w dniach 13 marca, 27 marca i 11 kwietnia 1878 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim i niżej takowej.

Cena szacunkowa wynosi 410 złr. w. a. wadyum 10 proc.

Reszta warunków i dotyczące akta w tusądowej registraturze leżą do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Łąka dnia 31 grudnia 1877.

(1218 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2930. W c. k. sądzie powiatowym myślenickim odbędzie się 9 kwietnia 1878 i 2 i 24 maja 1878 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa licytacya celem sprzedaży gruntu $3^{1}/_{2}$ zagonów Frydkówki w Myślenicach położonego na zaspokojenie sumy wekslowej 12 złr. z pn. Annie Perlbergowej od Zofii Opydowej przyznanej.

Cena oszacowania i wywołania wynosi 600 złr. wadyum 60 złr.

Bliższe warunki, akt oszacowania, i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Myślenice d. 8 lutego 1878.

(1217 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2358. W c. k. sądzie powiatowym myślenickim odbędzie się dnia 5 kwietnia, 3 i 31 maja 1878 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowalicytacya, celem sprzedaży $^{2}/_{11}$ czyli $^{1}/_{5}$ części roli Brylińskiej z budynkami w Górnejwsi położonych, na zaspokojenie sumy 44 złr. 83 ct. w. a. z pn. Urszuli Bernadowej od Zofii Łasasowej i małoletnich Tomasza i Rozalii Łasasów przyznanej.

Cena oszacowania i wywołania wynosi 440 złr. wadyum 44 złr.

Poniżej tej ceny na pierwszych dwóch terminach się nie sprzeda.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Myślenice dnia 7 lutego 1878.

(1192 2—3) **Edykt.**

L. 20696. C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu p. Magdalenę Kuźmowę, że na prośbę dra Leona Witza 9 października 1877 do l. 16283 wniesioną, uchwałą z dnia 23go października 1877 pozwolił intabulacyę tegoż za właściciela kosztów w kwocie 8 zł. 47 ct. i 2 zł. 38 ct. w. a. w stanie biernym $^{4}/_{16}$ części należących do Magdaleny Kuźmowej z realności pod l. 52/46 w Samborze położonej, tudzież że uchwała ta dla Magdaleny Kuźmowej, doręcza się adwokatowi Budzynowskiemu w Samborze, którego sąd w tej sprawie kuratorem nieobecnej postanowił, naznaczając zastępcą tegoż adw. Kohna w Samborze.

Sambor dnia 31 grudnia 1877.

(1210 2—3) **Edykt.**

L. 19588. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia pretensyi wekslowej dra Maurycego Brauna w sumie 100 złr. w. a. z przynależytościami, odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sum 2754 zł. mk. i 4000 zł. w. a. z przynależytościami na dobrach Kwiatonowice w powiecie Gorlickim położonych na rzecz dłużniczki Honoraty Najmanowskiej ciążących, w kancelaryi c. k. notaryusza Aleksandra Wisłockiego w dwóch terminach, a mianowicie na dniu 8 kwietnia 1878 i dniu 23 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tym dodatkiem, że sumy te na pierwszym terminie za lub wyżej nominalnej wartości, przy drugim zaś za każdą cenę sprzedane będą.

Wyciąg hipoteczny przejrzeć można u c. k. notaryusza Aleksandra Wisłockiego.

Tarnów 13 grudnia 1877.

(1187 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 428. C. k. sąd powiatowy w Delatynie jako władza spadkowa i pupilarna po ś. p. Zygfrydzie Pfisterer, podaje do wiadomości, że w dniu 16 maja 1877 o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą będzie w tymże sądzie przez publiczną licytacyę niewymusowa sprzedaż realności pod l. 77 w Delatynie położona, do tej masy należąca, składająca się z domu mieszkalnego, częścią murowanego, częścią z miękkiego materyału zbudowana, o trzech pokojach, kuchni i spiżarni, ze stajnią i wozownią z miękkiego materyału, z gruntem 580 kw. sążni przestrzeni, przy drodze rządowej do Mikuliczyna prowadzącej.

Cenę wywołania ustanowiono na 1300 zł. w. a., zaś poręczne na 5 proc.

Resztę warunków w c. k. sądzie powiatowym przejrzeć można.

Delatyn dnia 2 lutego 1878.

(1207 2—3) **Edykt.**

L. 3699. Celem zabezpieczenia budow l zachowawczych w latach 1878, 1879 i 1880 na gościńcach państwowych w złoczowskim okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się w tamtejszem c. k. Starostwie na dniu 21 marca 1878 publiczna licytacya przez pisemne oferty.

Cena fiskalna robót wykonać się mających w roku 1878 wynosi ogółem 1732 złr 27 ct. w. a.

Warunki licytacyjne jak niemniej sumaryczny kosztorys i ceny jednostkowe przeglądnąć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5 proc. wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale też i literami na cały trzyletni okres czasu, a to na wszystkie gościńce razem lub na pojedyńcze sekcye drogowe w wyznaczonym powyżej terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty opóźnione lub nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 21 lutego 1878.

(1247 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5901. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 118 złr. 25 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 33/184 subrep. w Hruszowie położonej dłużnika Ilka Mandziaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włośc. dnia

I. 18 marca 1878,
II. 10 kwietnia 1878
III 15 maja 1878

w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Krakowiec dnia 8 grudnia 1877.

(1255 2—3) **Edykt.**

L. 5585. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich posiadaczy książeczki wkładkowej galicyjskiego banku kredytowego we Lwowie nr. 6312 na kwotę 95 złr. 18 ct. w. a. opiewającej na imię Leonarda Zwolińskiego wystawionej, aby takową w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu sądowi krajowemu we Lwowie tem pewniej przedłożyli, ile że w przeciwnym razie książeczka ta za nieważną i wszelkiej mocy prawnej pozbawioną zostanie.

Lwów 9 lutego 1878.

(1198 2—3) **Edykt.**

L. 13776. C. k. sąd powiatowy w Kutach, podaje do powszechnej wiadomości, że w tutejszym sądzie odbędzie się w trzech terminach mianowicie 3 maja, 5 czerwca i 5 lipca 1878 publiczny przetarg realności pod l. 256/457 w Kobakach położonej, Józefa Rudaka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Zeliga Tillingera, celem ściągnięcia wywalczonej kwoty 90 złr. z pn. z tem, że przy 1 i 2 terminie powyższa realność tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, zaś przy trzecim terminie nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena w kwocie 180 złr.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jakoteż bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Kuty 31 grudnia 1877.

(1224 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3548. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że p. Michał Baczyński, mianowany reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 listopada 1877 l. 14640 c. k. notaryuszem do Ustrzyk dolnych w okręgu c. k. sądu obwodowego Przemyślu, po wypełnieniu prawnych wymogów, dnia 22 lutego 1878 przysięgę służbową złożył.

Lwów d. 19 lutego 1878.

(1220 2—3) **Edykt.**

L. 8143. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie wiadomem czyni, iż na zabezpieczenie sumy 76 złr. 52 ct. w. a. przez Herscha Feldsteina od Wawrzyńca Chudzika wywalczonej odbędzie się egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod n. k. 44 sub. rep. 20 w Woli dalszej położonej Wawrzyńca Chudzika własnej, w trzech terminach to jest 29 marca 1878, 3 maja 1878 i 7 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 6780 złr. w. a., a chęć kupna mający złoży zakład 678 złr.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut 13 marca 1877.

(1244 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5900. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 156 subrep. w Bonowie położonej, dłużnika Stefana Biłyk własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 marca, 10 kwietnia, 15 maja 1878, w zabudowaniu sądowem każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

w Krakowcu dnia 8 grudnia 1877.

(1227 2—3) **Edykt.**

L. 12585. C. k. sąd pow. miej. del. sea. II we Lwowie wiadomo czyni, iż na żądanie Markusa Lebwohla w celu zaspokojenia sumy 175 złr. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż oszacowanego ciała tabularnego w wykazie hipotecznym l. 77 nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Kościejów do dłużnika Wincentego Ratusznego należącego przedsięwziętą zostanie w sądzie tutejszym w 3 terminach, a to na dniu 8 kwietnia 1878, 7 maja 1878 i na dniu 11 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 700 złr. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 70 złr. a. w. jako wadyum gotówką albo listami zastawnymi gal. towarzystwa kredytowego lub galicyjskiego banku hipotecznego lub galicyjskiemi obligacyami indemnizacyjnemi jednak nie wyżej nominalnej wartości tychże, lub wreszcie w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Lwów dnia 29 listopada 1877.

(1243 2—3) **Edykt.**

L. 7053. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kred. włośc we Lwowie 140 zł. 64 ct. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności dłużników Jacka i Justyny Wasio pod l. 33 w Siedliskach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 18 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1878 w zabudowaniu sądowem o godzinie 10 rano przy trzecim i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 25 zł.

Cena wywołania 250 zł.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Krakowiec 1 grudnia 1877.

(1239 2—3) **Edykt.**

L. 6542. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. Zakład kredyt. włośc., przeciw Józefowi Mazur kwoty 500 złr., względnie 490 zł. w. a. z 12 proc. odsetkami od 28 lutego 1874 bieżącemi, tudzież 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 10 zł. 32 ct. i niniejszych egzekucyjnych 5 zł. 26 ct., publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 44 rep. 46 w Kamienobrodzie położonej, w trzech terminach, a to w dniach 14go marca i 11 kwietnia 1878 za lub wyżej ceny szacunkowej, a dnia 23 maja 1878 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano. Cena wywoławcza 900 zł. w. a. Wadyum 90 zł.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek 15 listopada 1877.

(1242 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7054. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 328 złr. 15 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 22/108 subrep. w Siedliskach położonej, dłużnika Wolfa Schwimmera własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 marca, 24 kwietnia, 22 maja 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Krakowiec dnia 1 grudnia 1877.

(1240 2—3) **Edykt.**

L. 6543. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredyt. włość. przeciw Maryi Ekes i Józefowi Ekes kwoty 900 złr. względnie 843 złr. 82 ct. w. a. z 12 proc. odsetkami od 18 czerwca 1874 bieżącemi, tudzież 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej przyznanych kosztów sporu 5 złr. 98 ct. i niniejszych egzekucyjnych 6 złr. 27 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 14 rep. 85 w Weissenbery położonej, w trzech terminach a to w dniach 14 marca 1878 i 11 kwietnia 1878, za lub wyżej ceny szacunkowej, a dnia 23 maja 1878 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano. Cena wywoławcza 2400 złr. ct. w. a. Wadyum 240 złr.

Z c. k. sądu powiatowego

Gródek 15 listopada 1877.

(1236 2—3) **Edykt.**

L. 1607. C. k. sąd powiatowy brzeżański podaje do wiadomości, że w dniach 27 marca, 26 kwietnia i 22 maja 1878 odbędzie się publiczna sprzedaż 3 kawałków pola w Baranówce położonych Józefa Kiernickiego własnych na zaspokojenie pretensyi Józefa Werschlera w kwocie 170 złr. w. z pn.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Brzeżany dnia 16 lutego 1878.

(1189 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 389/prez. Jego Excelencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1878 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 6 maja 1878 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował prezydenta c. k. sądu obwodowego dr. Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych Huberta Freubergera, Emanuela Łozińskiego, Wiktora Nennela, Cypryana Leszczyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Przemyśl dnia 28 lutego 1878.

(1241 2—3) **Edykt.**

L. 7852. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. Zakład kredytowy włośc. przeciw Maciejowi Błondziakowi kwoty 150 zł. względnie 104 zł. 92 ct. aw. z 12 proc. odsetkami od 10 października 1870 i 50 zł. względnie 40 zł. 82 ct. z 6 proct. od dnia 10 czerwca 1871 bieżącemi. tudzież 3 prct. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 6 zł. 17 ct. i 4 zł. 4 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 zł. 26 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 21 rep. w Gródku położonej w trzech terminach a to w dniach 21 marca 1878 i 2 maja 1878 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 27 czerwca 1878 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano. Cena wywoławcza 400 zł. ct. a. w. Wadyum 40 zł.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek 31 grudnia 1877.

(1203 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9135. W celu wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1878, 1879 i 1880 na gościńcach państwowych w Kołomyjskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 14 marca 1878 o godzininie 12 w południe w c. k. starostwie w Kołomyji powtórna licytacya na podstawie pisemnych ofert. Suma fiskalna robót w r. 1878 wykonać się mających wynosi:

na trakcie podbeskidzkim

1) w sekcyi drogowej Kołomyja nr. I. . . . . . . 670 złr. 72 ct.
2) w sekcyi drogowej Śniatyńskiej . . . . 566 „ 14 „

na trakcie pokuckim

3) w sekcyi drogowej Kossowskiej . . . . 1751 „ 54 „
4) w sekcyi drogowej Kołomyja nr. II. . . . . . 2691 „ 53 „

razem: 5679 złr. 93 ct.

Oferty opiewające na budowy w całym okręgu budowniczym lub tylko w pojedynczych sekcyach drogowych, opatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 proc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami, wnoszone być mają do wymienionego starostwa, przed oznaczonym terminem, a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione. Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych, przejrzane być mogą w c. k. starostwie w Kołomyji.

Z c. k. namiestnictwa
Lwów dnia 22 lutego 1878.

(1204 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10186. Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości iż dnia 24 kwietnia 1878 i w dniach następnych odbywać się będą w c. k. namiestnictwie we Lwowie egzamina państwowe przepisane dla rządowej służby budowniczej, tudzież egzamina dla kandydatów starających się o posady upoważnionych od rządu inżynierów cywilnych, architektów i geometrów. Osoby które sobie życzą poddać się jednemu z tych egzaminów, zechcą się zgłosić na piśmie do c. k. namiestnictwa przy dołączeniu dokumentów udowadniających ich przynależność, wiek, ukończone studya i nabyte praktyczne wiadomości i to najdalej do 25 marca 1878 r.

Z c. k. namiestnictwa
we Lwowie dnia 25 lutego 1878.

(1191 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10.11/c. Dla masy rozbiorowej Rubina Brücka w Rzeszowie został Abraham Jachimowicz zarządcą masy, a Natan Liebermann zastępcą zarządcy masy ustanowionym.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.
Rzeszów 14 lutego 1878.

(1178 2—3) **Edykt.**

L. 7627. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach uznaje Stacha Błahy z Narajowa marnotrawcą nadając mu Stefana Jacek v. Klyn za kuratora.

Brzeżany 23 sierpnia 1877.

Doniesienia prywatne.

Ein Beamter

welcher längere Zeit subsistenzlos war, Vater von 5 Kinder, befindet sich in größter Noth, am Gipfel der Verzweiflung, flehet kniefällig edle wohlhabende Menschenfreunde um ein Darlehen von 100 fl. rückzahlbar in zehn Monatsraten. — **Adresse** in der Expedition dieses Blattes. (—3)

(1299) L. 861.

Konkurs.

Magistrat miasta Rzeszowa poszukuje dietaryusza z płacą według zdolności i zasługi tegoż do 1 złr. 10 ct. w. a. dziennie wynosić mogącą.

Oprócz zwyczajnych wiadomości i władania językami krajowemi szczególnie zaleca uczciwość i obyczajność, piękne pismo i biegłość w manipulacyi urzędowej, nareszcie znajomość służby i przepisów administracyjnych.

W razie dobrego uzdolnienia i odpowiedniej służby, mógłby dietaryusz z czasem mieć widoki zostanie stałym urzędnikiem magistratu.

Podania odnośne przyjmuje magistrat miasta Rzeszowa do końca marca 1878.

Rzeszów dnia 25 lutego 1878.

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD

Mydło.......... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek .... AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada......... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek......... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy... AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyk....... AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37.

(570 2—6)

Z wystawy wiedeńskiej zaszczytnie znany i medalem zasługi nagrodzony

Bulion

mięsny

z dzieczyzny
wyrobu **W. KLECZKOWSKIEGO**
w Pinedze i Sumatrze
do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach

po cenie **zł. 7.20** za 1 kilogram

Sprzedaż hurtowna dla Galicyi
w handlu
ST. MARKIEWICZA
we Lwowie,
w Rynku licz. 42.

(1131 2—6)

Ogłoszenie.

(L. 49)

Rada zawiadowcza
Towarzystwa zaliczkowego
w Busku,
Stowarz. zarej. z nieogr. poręką,
zaprasza P. T. członków stosownie do §. 38 statutu na

Zwyczajne Walne
ZGROMADZENIE

które odbędzie się **dnia 21 marca 1878** w lokalnościach głównej szkoły w Busku o godz. 3 po południu.

Przedmioty obrad.

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z rachunków i czynności za rok 1877.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej, względnie udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności w r. 1877 i rozdział zysków.
3. Wybór Rady zawiadowczej.
4. Wniosek względem wystąpienia ze związku towarzystw zarobkowych i gospodarczych.

Za legitymacyę wstępu do sali obrad, dozwolonego tylko członkom Towarzystwa, służyć będą ich książeczki udziałowe.

Rada zawiadowcza
Towarzystwa zaliczkowego, Stowarzyszenia zarej. z nieogr. poręką.
W Busku dnia 3 marca 1878.

Prezes
Ks. Antoni Kiernik.
Sekretarz
Eugeniusz Wysoczański.

(1262 2—3) L. 119.

Konkurs.

Wydział powiatowy w Łańcucie rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady kancelistów

jedną z pensyą roczną 500 złr.
drugą z pensyą roczną 700 złr.

Ubiegający się mają najdalej do 30 dni od dnia ogłoszenia konkursu wnieść prośbę do Wydziału powiatowego w Łańcucie z dołączeniem świadectw wykazujących biegłość nabytą w manipulacyi i rachunkowości.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Łańcut dnia 27 lutego 1878.

Kasa zaliczkowa **WIARA** w Tyśmienicy

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

BILANS

z końcem r. 1877

	Stan czynny złr.	ct.	Stan bierny złr.	ct.
a) **Stan czynny:**				
Zapas kasowy w gotowce	984	51	—	—
Pożyczki udzielone członkom	65054	37	—	—
Inwentarz biurowy	207	97	—	—
Odsetki naprzód zapłacone i zaległe	679	75	—	—
Zaliczki na koszta prawne	234	88	—	—
b) **Stan bierny:**				
Udziały wpłacone	—	—	21365	94
Fundusz rezerwowy	—	—	2042	31
Wkładki oszczędności i na rachunek otwarty	—	—	7468	78
Wierzyciele stowarzyszenia	—	—	32143	33
Odsetki naprzód pobrane na rok 1878	—	—	1198	95
Niezapłacone podatki i koszta zarządu	—	—	243	84
Pozostałość czystego zysku	—	—	2698	33
Razem	67161	48	67161	48

Tyśmienica dnia 1 marca 1878.

(1280) **Dyrekcya.**

C. k. uprz. Galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny.

Wykaz

dnia 28 lutego 1878 wylosowanych a dnia 1 września 1878 płatnych listów hipotecznych

Serja A.
à fl. 100.

264 406 496 624 666 688 1000 1241 1324 1457 1547 1795 1809 2110 2162 2287 2489 2490 2493 2495 2577 2770 2902 1904 3018 3054 3202 3284 3301 3482 3548 3629 3632 4086 4180 4781 4922 5139 5172 5628 6092 6120 6236 6285 6452 6702 6735 6767 6769 6839 7025 7111 7136 7224 7427 7481 7521 7614 7623 7718 7853 7860 7897 7919 7970 7976 8206 8234 8276 8287 8413 8434 8506 8521 8527 8830 8875 9038 9222 9260 9328 9596 9617 9739 9776 10032 10249 10284 10582 10563 11241 11334 11620 11731 11882 11888 12031 12147 12281 12384 12471 12566 12586 12734 12829 12974 13013 13223 13250 13460 13 81 13712 14211 14340 14357 14360 14388 14599 14602 14934 15037 15088 15160 15671 15677 15942 16005 16041 16059.

Serja B.
à fl. 300.

179 558 602 1616 2142 2294 2336 2498 2606 2662 2735 2797 3004 3128 3428 3492 3693 3760 3833 3892 4238 4240 4280 4418 4440 4874 4993 5186 5300 5353 5380 5692 5779 6036 6149 6198 6247 6271 6354 6521 6569 6734 6831 6846 7147 7211 7256 7348 7446 7464 8173 8260 8293 8371 8523 8594 8825 8829 8847 8912 8953 8978 9228 9381 9393 9418 9467 9489.

Serja C.
à fl. 500.

107 243 449 640 687 855 870 973 1028 1169 1193 1397 1682 2263 2297 2329 2374 2536 2732 3257 3359 3546 3657 3735 3797 4079 4118 4397 4490 4542 4556 4679 4777 4911 4956 5160 5240 5242 5326 5494 5643 5780 5923 5951 6161 6515 6837 6866 7412 7580 7787 7938 8123 8403 8657 8849 8852 8883 8922 8934 9123 9258 9274 9320 9371 9413 9550 9652.

Serja D.
à fl. 1000.

270 287 556 693 759 1056 1135 1159 1177 1198 1267 1334 1369 1469 1721 1740 1876 1900 1932 1937 2099 2290 2395 2487 2501 2545 2638 2796 3300 3329 3363 3495 3548 3701 3760 3762 4252 4732 4991 5360 5635 5705 5781 5944 6528 6676 6711 6780 6830 7031 7085 7122 7224 7240 7463 7506 7677 7696 8241 8389 8414 8451 8780 8802 8859 9081 9083 9185 9193 9346 9422 9563 9949 10059 10144 10175 10466 10600 10710 10719 10752 10756 11136 11240 11243 11524 11764 11981 12061 12169 12445 12898 12932 13039 13051 13266 13629 13768 14025 14049 14066 14091 14422 14433 14934 14965 15287 15319 15333 15364 15406 15434 15553 15616 15665 15744.

Serja E.
à fl. 5000. (1200)

96 107 585 624 712.

Galicyjsko-austryacko-czeska komunikacya wspólna.

L. 3944 ex 1877. (1281)

Obwieszczenie.

Z dniem **15 marca 1878** wejdzie w życie wspólna taryfa dla przewozu przesyłek pospiesznych i frachtów jakoteż żywych zwierząt między stacyami kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej (linii austryackich), Arcyks. Albrechta, I. Węgiersko-Galicyjskiej kolei, kolei Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej kolei państwowej, jakoteż kolei gal. Karola Ludwika z jednej, a stacyami kolei północnej Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej, Towarzystwa austr. kolei Państwa i austr. kolei Północno-Zachodniej z drugiej strony.

Egzemplarze tej taryfy są do nabycia po cenie zł. 1 w. a. u zarządów kolei interesowanych i na stacyach związkowych.

Wiedeń i Praga, d. 25 lutego 1878 r.

Zarządy związkowe.